...dariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.266

A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

280 (2580) Poniedziałek, 23. XI. 1959 r. Cena 50 gr

Odznaczenia dla nauczycieli

W dniu 20. XI przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował zasłużonych nauczycieli i pedagogów odznaczeniami państwowymi.
NA ZDJĘCIU: Aleksander Zawadzki dekoruje Franciszka Jezuita odznaką Zasłużonego Nauczyciela PRL.
CAF — fot. Tymiński.

Nauczycielskie święto

Uroczyste obchody „Dnia Nauczyciela" na Białostocczyźnie

Sala Teatru im. Al. Węgierki uroczyście udekorowana, gościła w sobotę nauczycieli z Białegostoku i całego województwa.

Wszystkich zebranych na uroczystej akademii powitał serdecznie przewodniczący Prezydium WRN inż. **Jerzy Popko.**

„Dzień Nauczyciela — mówił przewodniczący — jest okazją do wyrażenia uznania dla poszczególnych pedagogów i całego nauczycielstwa.

Trzeba wiedzieć, że nasi pracownicy oświaty potrafili rozbudzić wśród najszerszych rzesz społeczeństwa konieczność kształcenia swoich dzieci i konieczność dokształcenia się dorosłych, realizując hasło „Polska krajem ludzi kształcących się".

Możemy poszczycić się dziś ogromnymi, niespotykanymi dotąd wynikami w tym zakresie. Nie mówiąc o realizacji powszechności nauczania w zakresie szkoły podstawowej trzeba podkreślić, że w województwie naszym już nie ma takiej wsi, gdzie by choć kilku lub kilkunastu młodych ludzi nie kształciło się w szkole średniej. A dalej to, że z każdej gromady dziś po kilku, a nawet kilkunastu chłopców czy dziewcząt studiuje już na wyższych uczelniach.

Oto plan naszej rewolucji oto osiągnięcia naszego ustroju — kształtującego socjalistyczne stosunki w naszym państwie.

Wiele już zrobiliśmy w dziedzinie oświaty, a wiele mamy jeszcze do zrobienia, ale mając tak ofiarne i patriotyczne kadry oświatowe można być pewnym, że wszystkie zadania, jakie przed nami stoją w zakresie pogłębiania i rozszerzania procesów oświatowo-wychowawczych z honorem wykonamy".

W referacie wygłoszonym

Ciąg dalszy na str. 3

Wymiana handlowa Polska — Bułgaria wzrośnie o 15 proc. w roku przyszłym

...ń bm. podpisany został w ...arszawie — w ramach u...owy między rządami Pol...ej Rzeczypospolitej Ludo...ej i Ludowej Republiki ...garii o wzajemnych dostа...ch towarów — protokół ...miłowy na rok 1960.

Przewidziane protokółem ...rok 1960 obroty towarowe ...Bułgarią wzrosną w po...naniu z obrotami w br. o ...15 proc.

Otwarcie ...zieckiej wystawy ...Mexico City

...SKWA (PAP) 22. 11.

...Wicepremier ZSRR, A. ...kojan, dokonał w sobotę ...Mexico City otwarcia ...ystawy osiągnięć naukо...ych, technicznych i kultu...alnych ZSRR. Wystawa o...muje 16 tysięcy eksponа...w rozlokowanych na po...erzchni 8 tysięcy metrów ...adratowych.

...tworzenie strefy ...olnego handlu

...TOKHOLM (PAP) 22. 11.

...Ministrowie „zewnętrznej siо...ki" parafowali w piątek w ...tokholmie układ, na mocy któ...go powołane zostaje do życia ...opejskie Wolne Stowarzysze...e Handlu (EFTA). Członkami ...FTA będą: Dania, W. Brytania, ...wegia, Austria, Portugalia, ...ycja i Szwajcaria.

Jeszcze jeden „DISCOVERER" na orbicie

WASZYNGTON (PAP) 22. 11

W piątek w późnych godzinach wieczornych amerykańskie siły lotnicze ogłosiły komunikat, że wystrzelony w tym dniu z bazy lotniczej Vandenberg w Kalifornii amerykański sztuczny satelita „Discoverer VIII" wszedł na orbitę.

IV wielki piec w Nowej Hucie będzie jednym z największych w świecie

KRAKÓW (PAP) 22. 11

Po zakończeniu robót przy budowie żelbetowej płyty fundamentowej, rozpoczęły się w Hucie im. Lenina przygotowania do montażu pierwszych stalowych konstrukcji IV wielkiego pieca. Będzie to jeden z największych agregatów w hutnictwie światowym. Dobowa produkcja pieca przekroczy 2 tys. ton surówki, a jego pojemność wyniesie 1.730 metrów sześc. (o 400 m sześc. więcej niż wzniesionego tu niedawno trzeciego pieca). Do roku 1965 uruchomiony będzie w kombinacie jeszcze piąty piec o tej samej wydajności.

Jerzy Morawski — wiceprezesem NIK

Rada Państwa na wniosek prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołała Jerzego Morawskiego na stanowisko wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Dr Jan Rutkiewicz — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

Prezes Rady Ministrów mianował dr Jana Rutkiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Po zwiedzeniu wsi wielkopolskiej

delegacja USA przybyła na Wybrzeże

...OZNAŃ (PAP) 22. 11.

...Ze Śląska bawiąca z rewi...ą w Polsce delegacja ...SA z ministrem handlu ...H. Muellerem przybyła 21 .... do Poznania.

...ównym przedmiotem zainte...owania gości amerykańskich ...ziemi poznańskiej była wieś. ...e udali się najpierw do ...ółdzielni produkcyjnej we wsi ...yce w pow. Kościan. Prze...dzący spółdzielni - Michał ...ski oraz agronom spół...dzielczy oprowadzili delegatów ...zabudowaniach gospodar...

...zakończenie wizyty odbyło ...a spółdzielczej świetlicy spot...anie podczas którego spółdziel...cy odpowiadali na pytania człon...ów delegacji dotyczące organi...acji pracy w spółdzielni po...ału dochodu, cen produktów ...ych przeciętnych zarobków ...ych spółdzielców itp.

...W spółdzielni. Gorzyce goście ...erykańscy udali się do pobli...ego PGR w Gołębinie Starym. ...W niedzielę delegacja USA ...rnęła na Wybrzeże.

...NA ZDJĘCIU: prze...dniczący delegacji ...a Frederick H. ...ler wpisuje się d... ...gi pamiątkowej b. ...owskiego obozu za...gły w Oświęcimiu.

CAF — fot. Tymiński

Zgromadzenie Ogólne ONZ jednomyślnie zatwierdziło wspólną rezolucję rozbrojeniową

NOWY JORK (PAP) 22. 11.

W piątek Zgromadzenie Ogólne NZ na sesji plenarnej jednomyślnie zatwierdziło wspólną rezolucję 82 państw — członków ONZ, zainicjowaną jak wiadomo, przez Związek Radziecki i przedstawioną Komisji Politycznej NZ w dniu 28 października rb. Rezolucja ta zwracała się o przekazanie do rozpatrzenia Komitetowi Rozbrojeniowemu 10 państw propozycji rządu radzieckiego w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, deklaracji W. Brytanii jak również innych sugestii wysuniętych w toku debaty nad sprawą rozbrojenia.

W sprawie tego punktu porządku dziennego zabierali głos jedynie przedstawiciele ZSRR i USA.

Wiceminister **Kuznieсow** podkreślił, że perspektywy umocnienia pokoju są obecnie, jak wszyscy przyznają, znacznie bardziej pomyślne. Obecna rezolucja — stwierdził delegat ZSRR — stanowić będzie poważny krok w kierunku praktycznego rozwiązania problemu rozbrojenia.

Delegat USA **Lodge** wyraził nadzieję, że jednomyślne przyjęcie rezolucji oznacza „historyczny krok" naprzód „na trudnej i wyboistej drodze, wiodącej do prawdziwego rozbrojenia". Oświadczył on, że USA gotowe są również usilnie pracować i pójść tą drogą tak daleko jak każde inne państwo.

*

Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 20 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrywało dalsze punkty porządku dziennego

Zgromadzenie zatwierdziło Deklarację Praw Dziecka, zapewniającą dzieciom ochronę przed wszelkimi formami dyskryminacji, możliwość swobodnego rozwijania się „w atmosferze zrozumienia, tolerancji, przyjaźni między narodami i pokoju" oraz prawo do nauki i wypoczynku.

*

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło w sobotę 78 głosami rezolucję wzywającą trzy mocarstwa atomowe, by w jak najkrótszym czasie zawarły w rokowaniach prowadzonych w Genewie porozumienie o stałym zaprzestaniu doświadczalnym eksplozji nuklearnych.

N. S. CHRUSZCZOW:

Rząd radziecki uczyni wszystko aby zatriumfowało współistnienie

MOSKWA (PAP) 22. 11.

Premier ZSRR, N. S Chruszczow opublikował za pośrednictwem prasy list, w którym dziękuje obywatelom ZSRR i innych krajów za liczne depesze i listy, które nadeszły do Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w związku z niedawną wizytą premiera w USA.

N. S. Chruszczow stwierdza m. in., że **rząd radziecki** — uczyni wszystko, aby stosunki między państwami ulegały dalszej poprawie, aby ludzkość raz na zawsze została uwolniona od groźby nowej wojny, aby zatriumfowały zasady pokojowego współistnienia.

Zadanie kółek rolniczych:

Przygotować się do przejęcia 9 tys. traktorów

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

20 bm. obradowało w Warszawie II Plenum Zarządu Centralnego Związku Kółek Rolniczych, na którym przedyskutowano węzłowe zadania tej organizacji w najbliższej przyszłości.

Referat o najważniejszych zadaniach kółek rolniczych w okresie zimy i najbliższych miesięcy 1960 roku wygłosił sekretarz generalny CZKR — Mieczysław Bodalski.

Do zadań tych mówca zaliczył m. in. przygotowanie kilku tysięcy kółek do przejęcia przez nie w przyszłym roku 9 tys. traktorów z kompletami maszyn towarzyszących (z tego ok. 2 tys. zestawów otrzymają kółka w pierwszym kwartale 1960 roku) oraz do zagospodarowania kilkuset tysięcy hektarów gruntów należących do Państwowego Funduszu Ziemi.

Na spotkanie z „Chłopcem z Salskich Stepów"

Adela i Jan Narowscy udali się do ZSRR

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

21 bm. Adela i Jan Narowscy z Turobina (pow. zambrowski) wyjechali na zaproszenie radzieckiego komitetu weteranów wojny do ZSRR, gdzie przebywać będą przez miesiąc. W czasie pobytu w Związku Radzieckim spotkają się oni ze swym „Chłopcem z Salskich Stepów" — dr W. Diegtiarewem, bohaterem znanej książki Igora Neverly'ego, z którym utrzymują serdeczny kontakt korespondencyjny. Będzie to drugie powojenne spotkanie gdyż „Wołodia" odwiedził Narowskich przed dwoma laty podczas swego pobytu w Polsce.

1-8.VI.60 r. w Warszawie Międzynarodowe Targi Księgarskie

WARSZAWA (PAP) 22. 11.

Ustalony już został termin przyszłorocznych, piątych z kolei Międzynarodowych Targów Księgarskich, które odbywać się będą w Warszawie w dniach od 1 — 8 czerwca.

Po deklaracji rządu Algierii

Dialog Francja-FLN rozpoczął się

Odmowna odpowiedź de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) 22. 11.

Po komunikacie tymczasowego rządu Republiki Algierskiej wyznaczającym BEN BELLĘ i 4 innych wraz z nimi uwięzionych przywódców FLN jako reprezentantów do rokowań z rządem francuskim, obserwatorzy paryscy zastanawiają się czy ten fakt otwiera istotnie perspektywy wiodące do pokoju w Algierii. Pytanie to jest tematem wszelkich rozmów.

W trzecim dniu swej podróży po Alzacji generał de Gaulle zatrzymał się w miasteczku Selestat w połowie drogi między Kolmarem a Strasburgiem. Przemówienie, jakie wygłosił tam do mieszkańców stanowi — podobnie jak w Kolmarze — odpowiedź na propozycje tymczasowego rządu algierskiego.

Generał de Gaulle położył nacisk na to, że jego oferta skierowana była tylko do strony walczącej. Tym samym — pisze AFP — odpowiedział on odmownie na proponowany skład delegacji FLN.

Agencje zachodnie podkreślają o swych relacjach, że prezydent Francji w rozmowie z lokalnymi władzami alzackimi po raz pierwszy wysunął datę przypuszczalnego zakończenia wojny algierskiej. Powiedział on mianowicie, że wojna ta **„zakończy się w każdym razie przed końcem 1960 r.".**

*

BEN BELLA, urodzony w 1916 roku w Ormie, pełnił służbę w armii francuskiej i za udział w walkach otrzymał wysokie odznaczenia. Po przyłączeniu się do powstańców, schwytany został przez Francuzów w 1949 r. W 1952 r. zbiegł z więzienia. Pełnił następnie funkcję naczelnego dowódcy wojsk powstańczych w Algierii. W roku 1956 porwany został przez francuskie władze wojskowe. Samolot marokański, w którym Ben Bella wraz z towarzyszami leciał z Maroka przez Hiszpanię do Tunisu, został zmuszony przez myśliwce francuskie do lądowania w Algierii. Po dojściu do władzy gen. de Gaulle'a Ben Bella i jego towarzysze zostali przeniesieni z więzienia karnego do twierdzy, znajdującej się na jednej z wysp zachodniego wybrzeża Francji. Wówczas przyznano im także specjalny statut więźniów stanu.

(w-z)

*

W Paryżu podkreślane są dwa fakty: 1. optymizm panujący w kołach arabskich, ściślej mówiąc — marokańskich, 2. optymizm we francuskich kołach gospodarczych, udowodniony gwałtowną zwyżką kursów akcji północnoafrykańskich na giełdzie paryskiej. Zwraca się również uwagę na szybkość z jaką generał de Gaulle — choć odmownie — odpowiedział pośrednio na komunikat rządu algierskiego, przemawiając w Kolmarze. Ocenia się, że tak szybka reakcja prezydenta de Gaulle'a stanowi wskaźnik, **iż dialog między Francją a FLN już się rozpoczął.**

Wnioski Krajowej Narady ekonomistów

SKARŻYSKO (PAP) 22. 11.

Aby podnieść ekonomikę naszych przedsiębiorstw przemysłowych należy:

- zreformować organizację pracy przedsiębiorstw,
- zacieśnić związek między praktyką techniczną i rachunkiem ekonomicznym,
- zwiększyć rolę i znaczenie ekonomistów w przedsiębiorstwie.

— oto wnioski ponad 300 ekonomistów praktyków i naukowców z ponad 100 zakładów, którzy wzięli udział w zakończonej 21 bm. I krajowej naradzie ekonomistów przemysłu w Skarżysku Kamiennej.

POGODA

DZIŚ — pochmurno i mglisto. Temperatura maksymalna około 0 stopni.

JUTRO — chmurno z przejaśnieniami. Nieco cieplej.

Ze świata

● **MOSKWA.** — W sobotę w Dubnie pod Moskwą rozpoczęły się obrady siódmej sesji rady naukowej Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych.

W radzie naukowej zasiada 30 uczonych z 13 krajów — członków instytutu.

Uczestnicy sesji wysłuchają sprawozdań o pracy poszczególnych laboratoriów Instytutu w roku bieżącym oraz przedyskutują plany badań naukowych na rok przyszły.

● **COLOMBO.** — Cejloński minister finansów, Stanley Dzovsa, ustąpił w niedzielę z zajmowanego stanowiska. Dymisja ministra pozostaje w związku ze śledztwem prowadzonym przez władze cejlońskie w celu wykrycia uczestników spisku na życie premiera Ceilonu Bandaranaike. Starszy brat ministra finansów Richard Dzovsa został aresztowany przed trzema dniami.

● **BERLIN.** — W niedzielę zakończyła się w Berlinie demokratycznym dwudniowa konferencja działaczy związkowych i robotniczych, w której uczestniczyło przeszło 500 osób.

Na konferencji obecny był m. in. sekretarz generalny SPZZ Louis Saillant.

● **BANGKOK.** — Minister spraw wewnętrznych Syjamu, polecił zamknąć granicę morską między Syjamem i Kambodżą. Od tej chwili statki kambodżańskie nie mają prawa wpływać na wody terytorialne Syjamu, a statki syjamskie na wody terytorialne Kambodży.

Z ostatniej chwili

Pojemnika „Discoverera" nie odnaleziono

NOWY JORK (PAP) 22. 11.

W nocy z soboty na niedzielę dowództwo amerykańskich sił lotniczych oznajmiło, iż samolotom patrolującym w pobliżu Hawajów nie udało się złapać pojemnika z „Discovererą VIII" i że obecnie do poszukiwań przystąpiły statki na Pacyfiku.

Współpraca gospodarcza Polska—CSR

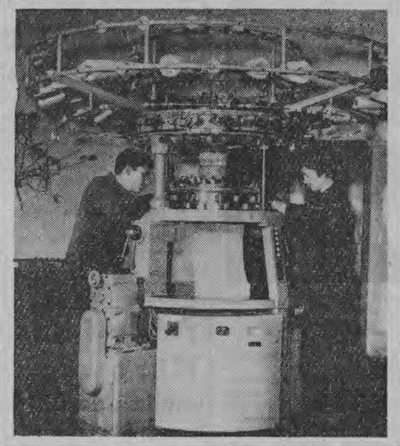

Umowa o współpracy
w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury
między ZSRR i USA

MOSKWA (PAP) 22. 11.

W wyniku rokowań, które trwały w Moskwie od 6—20 bm. między przewodniczącym Państwowego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą **G. Żukowem** i ambasadorem USA w ZSRR **L. Thompsonem**, podpisano umowę o współpracy radziecko - amerykańskiej w dziedzinie nauki i techniki, oświaty i kultury w latach 1960—61. Umowa precyzuje tryb wymiany delegacji w różnych dziedzinach nauki, techniki, oświaty i kultury.

Umowa przewiduje rozwój współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych. Obie strony postanowiły zapewnić wymianę studentów, aspirantów, młodych wykładowców i pracowników naukowych między uniwersytetami radzieckimi i amerykańskimi.

USA i ZSRR zagwarantują wzajemne zaproszenia wykładowców języków rosyjskiego i angielskiego.

Obie strony sprzyjać będą wymianie programów radiowych i telewizyjnych uzgodnionych między nimi, włącznie z przemówieniami mężów stanu i działaczy społecznych.

Zgoda Nehru na spotkanie z Czou En-laiem

W Indiach podano do wiadomości treść listu premiera Nehru do premiera Chin Ludowych Czou En-laia.

Premier Nehru proponuje, aby dla uniknięcia starć granicznych, każda ze stron wyrzekła się wysyłania patroli do strefy granicznej.

W odpowiedzi na znane propozycje Czou En-laia premier Nehru stwierdza, iż zgadza się na spotkanie z premierem Chin. Nehru zaznacza jednakże, że należy przedtem osiągnąć tymczasowe porozumienie, które pomoże w osłabieniu obecnego napięcia, a potem dopiero ustalić czas i miejsce spotkania.

Czechosłowacja produkuje od 1958 r. okrągłe maszyny dziewiarskie „Interlock" przeznaczone głównie na eksport do krajów demokracji ludowej: Polski, Węgier, Rumunii oraz do Związku Radzieckiego.

NA ZDJĘCIU: przygotowywanie maszyny „Interlock" do próbnej produkcji w zakładach w Vsetin na Morawach. CAF

Zakończenie Plenum KC ZKJ

W Belgradzie zakończyło się plenarne posiedzenie KC Związku Komunistów Jugosławii. Obrady poświęcone były niektórym problemom organizacyjno - politycznym i aktualnym zagadnieniom gospodarczym.

Proces w NRF

Prokurator żąda 10 lat więzienia dla mordercy więźniów białostockich

BONN (PAP) 22. 11.

Prokurator zażądał kary 10 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 5 lat dla oskarżonego Herberta Zimmermanna, b. szefa policji bezpieczeństwa i SD w Białymstoku. Prokurator twierdzi, że oskarżonemu zostało udowodnione, iż w lipcu 1944 r. wydał rozkaz rozstrzelania około 100 więźniów politycznych w Białymstoku.

Oskarżony wielokrotnie wycofywał swe zeznania. Początkowo twierdził, że w ogóle nie był w Białymstoku w tym czasie, kiedy przeprowadzono masowe rozstrzeliwania. Następnie przyznał, iż wydał rozkaz rozstrzelania więźniów w Białymstoku. Nieco później Zimmermann ponownie zaprzeczył temu i dowodził, że nie nie wie o rozstrzelanych więźniach.

Nowi świadkowie zbrodni Oberlaendera

Batalion „Nachtigall" wymordował 12 tysięcy Żydów

Jak podaje agencja ADN, czasopismo zachodnio - niemieckie „Die Tat" publikuje nowe wstrząsające relacje świadków masowych zbrodni dokonywanych we Lwowie przez osławiony batalion „Nachtigall".

Jeden ze świadków — obecnie redaktor radiowej w Tel Avivie pisze m. in., że 30 czerwca 1941 r. został aresztowany na ulicy Lwowa i przewieziony do więzienia Brygidki. Na dziedzińcu więzienia zgromadzono już tysiące Żydów — pisze on. Tam widziałem całe grupy ludzi bitych i katowanych. Widziałem, jak leden z Niemców ujawszy malenkie dziecko za nóżki, rozbił tego szkopa o mur.

Na dziedzińcu przybywały stale nowe grupy ludzi, z których wielu od razu rozstrzeliwano. Widziałem Żydów stojących przez cały dzień twarzą do ściany z podniesionymi rękami. Rozpoznałem wśród nich profesorów i znanych intelektualistów.

BERLIN (PAP) 22. 11.

Znany historyk węgierski **Jenoe Levai** w rozmowie z budapeszteńskim korespondentem agencji ADN podał szczegóły krwawej drogi, jaką przebył sformowany przez dzisiejszego ministra bońskiego Oberlaendera osławiony batalion „Nachtigall" od Lwowa do Kijowa. Levai oparł się na wynikach badań dokumentów międzynarodowych, przede wszystkim materiałów z procesu norymberskiego przeciw zbrodniarzom wojennym.

Jenoe Levai stwierdza, że sformowany przez Oberlaendera batalion faszystów ukraińskich „Nachtigall" działał we Lwowie.

Zytomierzu, Humaniu, Berdyczowie, Winnicy, Kamieńcu Podolskim, Radomyślu i Kijowie.

W Winnicy, głównej kwaterze grupy armii południe, przedstawiciele SS i Wehrmachtu powzięli decyzję o losie 18 tysięcy mieszczan, kobiet i dzieci z odległego wówczas od Węgier Ukrainy Karpackiej. Ludzie ci, którzy nie mogli wykazać się obywatelstwem węgierskim zostali zesłani przez faszystów węgierskich do Kamieńca Podolskiego. Stacjonujący wówczas w Winnicy batalion „Nachtigall" skierowany został do Kamieńca Podolskiego, dokąd nad brzegami Dniestru wymordował 11 do 12 tysięcy Żydów.

Mgła w Niemczech

BONN (PAP) 22. 11.

W sobotę i niedzielę w całych Niemczech zachodnich panowała gęsta mgła. W Dolnej Saksonii mgła sparaliżowała całkowicie komunikację lądową, wodną i powietrzną. Na lotnisku w Hanowerze wstrzymano z soboty na niedzielę odloty wszystkich samolotów, ponieważ widoczność nie przekraczała 100 metrów.

Rewelacyjne oświadczenie pielęgniarki Niny Sajewskiej w czasie procesu Kostkowskiej

Czy sprawa Adolfiny M. nareszcie wyjaśniona?

W momencie, gdy kończyliśmy nasze czwartkowe sprawozdanie z procesu białostockiej lekarki Amelii Kostkowskiej, Sąd przesuchiwał jeszcze dalszych świadków. Między innymi składała zeznania córka Adolfiny M. (byłej pacjentki oskarżonej) — Maria Z. Opowiedziała ona przed Sądem, dlaczego zdecydowała się przerwać kurację radową, zastosowana jej matce przez Amelię Kostkowską i zabrać matkę ze szpitala. Głównym tego powodem było to, że, jak Maria Z. stwierdziła, Kostkowska przystąpiła do leczenia jej matki radem przed przeprowadzeniem wstępnych badań.

Następnie zeznawała pielęgniarka z Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej — Nina Sajewska. Z uwagi jednak na późną porę, Sąd postanowił dokończyć przesłuchanie tego świadka w sobotę.

Zeznania Niny Sajewskiej dotyczyły dwóch zasadniczych zagadnień: warunków, w jakich odbywały się masowe badania onkologiczne, podczas których oskarżona Kostkowska dokonała nadużyć oraz warunków jej pracy w Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej w tym czasie, gdy kierownikiem poradni była Amelia Kostkowska.

Mówiąc o masowych badaniach onkologicznych, świadek Sajewska wyjaśniła, że oskarżona Kostkowska nie przywiązywała większej wagi do dokumentów z tych badań, jakimi były karty badań pacjentek. Z jej zeznań wynika, że karty te, zanim zostały uporządkowane przez tego świadka, walały się w różnych miejscach (na szafie, w szafie, pod szafą). Sajewska wyraziła jednak przekonanie, że mimo tego nieporządku, nie dopuszcza możliwości, aby mogły zaginąć lub zostać spalone przez sprzątaczki w większej ilości.

Świadek ten zeznała dalej, że na polecenie oskarżonej zrobiła w roku 1957 wycenę 5 przeprowadzonych masowych badań onkologicznych. Jak później stwierdziła, w sprawozdaniu ten rok sporządzonym przez Amelię Kostkowską, liczba zbadanych osób była znacznie wyższa. Różnice między sporządzonym przez świadka a sprawozdaniem Kostkowskiej wyraziły się w tysiącach. Jak oświadczyła Sajewska, liczby podane przez Kostkowską w sprawozdaniu za rok 1957 są również zawyżone w porównaniu z rokiem 1956 i 1957 łącznie.

W czasie dalszych zeznań świadka Sajewskiej, doszło do sensacji grubego kalibru. Na skutek prowokacyjnych pytań oskarżonej, Nina Sajewska, jak to podkreśliła, zmuszona została do powiedzenia przed Sądem tego, czego nie zamierzała mówić. „Pani doktór — mówiła Sajewska. — Chciałam pani oszczędzić przykrości i w czwartek, przy omawianiu sprawy Adolfiny M. nie dopowiedziałam wszystkiego. Ale dziś muszę to powiedzieć. Otóż w pierwszych dniach października ub. roku, kiedy powróciłam z urlopu, w rozmowie ze mną skarżyła się pani, że ma wiele przykrości związanych z historią Adolfiny M. Prosiła mnie pani wówczas, abym, w razie gdyby doszło do przesłuchania mnie stwierdziła, że byłam obecna przy badaniu Adolfiny M. w poradni.

Jak wynikało z dalszych zeznania Niny Sajewskiej oświadczyła ona wówczas Kostkowskiej, że nie pamiętała tego, ponieważ nie była obecna przy badaniu tej pacjentki.

Oświadczenie Niny Sajewskiej wywołało duże wrażenie na sali, oskarżycielach, obrońcach i samej Kostkowskiej. Wiadomo bowiem z czwartkowych zeznań tego świadka, z których wynikało, iż jest ona przekonana, że Amelia Kostkowska nie mogła pobrać wycinka z Adolfiny M. przed zastosowaniem kuracji radowej.

Sensacyjność tego zeznania świadka Sajewskiej polega na tym, że oskarżona odpierając poszczególne zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, uporczywie twierdziła, że badała Adolfinę M. w poradni i pobrała od niej wycinek z nadzerki wysuwającej w szyjce macicy. Kostkowska twierdziła wówczas, że rozpoznała u tej pacjentki raka szyjki macicy II stopnia. Zarówno jednak z zeznań dyrektora WSG-dr Lecha Świeteckiego, jak i orzeczenia komisji, która badała tę sprawę — a która nie również z zeznania Niny Sajewskiej, zdaje się wynikać, że Amelia Kostkowska nie pobrała dokładnie od pacjentki nie pobrała u niej wycinka i przystąpiła do leczenia radem kobiety nie posiadającej schorzeń nowotworowego.

W dniu dzisiejszym, począwszy od godziny 8, Sąd Wojewódzki przesłuchiwać będzie przy drzwiach zamkniętych pięć byłych pacjentek oskarżonej Kostkowskiej a następnie składać będą zeznania świadkowie obrony. Na dziś, na wniosek oskarżycieli, Sąd powołał również dwóch dodatkowych świadków doc. Ludwik Komczyńskiego, kierownika Zakładu Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Białymstoku oraz jego zastępcę — dr Nowak.

S.C.

Fakty przeczą oskarżonej

Mamy już za sobą dwa tygodnie głośnego procesu Amelii Kostkowskiej, byłego kierownika Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej i ordynatora Oddziału Onkologiczno-Położniczego.

W ubiegłym tygodniu w numerze poniedziałkowym pisaliśmy o tym, co przyniosły pierwsze cztery dni procesu Kostkowskiej. Zwróciliśmy wówczas uwagę na to, że oskarżona przyznała się do sfałszowania dziesięciu upoważnień do podjęcia wynagrodzenia za badania onkologiczne, przepowiadane rzekomo przez lekarzy i do pobrania pieniędzy na te upoważnienia, które przywłaszczyła sobie; do przywłaszczenia krwi stanowiącej własność Wojewódzkiego Szpitala Ginekologiczno-Położniczego; wystawia swym prywatnym pacjentom recept na druków Ubezpieczalni Społecznej oraz do przyjmowania pieniędzy od pacjentek, zgłaszających się do Wojewódzkiej Poradni Onkologicznej na Oddział Onkologiczny WSG-P.

Do tego przyznała się oskarżona już w pierwszym dniu procesu. Mówiąc jednak o pobieraniu pieniędzy, Amelia Kostkowska zastrzegła się wyraźnie, że nie uprzedniała leczenia od opłat, lecz że opłaty te były wręczane jej przez pacjentki dobrowolnie.

W dalszej części procesu oskarżona zmuszona została do pójścia na pewne „ustępstwa". Wyjaśniając poszczególne punkty aktu oskarżenia, przyznała się do tego, że w kilku wypadkach przystępowała do leczenia kobiet radem, nie czekając na wyniki badań histopatologicznych, a opierając się jedynie na badaniu klinicznym.

Następnie oskarżona mówiła, że w kilku wypadkach jej decyzje o poddaniu kuracjom radowym kobiet podejrzanych o schorzenia nowotworowe, były pochopne. O pochopności mówiła również Kostkowska wtedy gdy rozpatrywano zarzuty dotyczące niesłusznego i szkodliwego dla kobiet leczenia radem tzw. nadzerek i krwawień okresu przekwitania. I wreszcie oskarżona zmuszona była przyznać, iż ponosi winę za nadużycie za masowe badania onkologiczne, bo była za te badania odpowiedzialna.

Warto obecnie zwrócić uwagę na pewne nowe fakty potwierdzające — jak nam się wydaje — zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, które zostały ujawnione w drugim tygodniu procesu.

Otóż w ostatnim tygodniu, w toku przesłuchiwania licznych świadków, wyszło na jaw, że Amelia Kostkowska „zdzierała skórę" ze swych prywatnych pacjentek, jak również pobierała łapówki od kobiet i mężczyzn leczących się w Poradni Onkologicznej na schorzenia nowotworowe występujące na skórze. Pacjenci ci powinni korzystać z bezpłatnego leczenia w poradni, a tymczasem Amelia Kostkowska uzależniała leczenie od opłat, tj. określała z góry, jakie sumy będą musieli zapłacić za kuracje radowe. Ta grupa świadków potwierdziła jeden z zarzutów zawartych w akcie oskarżenia.

Następnie warto zwrócić uwagę na zeznania złożone przed Sądem przez prof. dr. Józefa Laskowskiego, dyrektora Centralnego Instytutu Onkologii w Warszawie. Zeznania te pozwolą niewątpliwie Sądowi wyrobić sobie pogląd o diagnozach i metodach leczenia stosowanych przez oskarżoną. Prof. Laskowski zwrócił bowiem uwagę na stanowisko polskich instytutów onkologii na kwestię rozpoznawania i leczenia raka.

Jak nam się wydaje, w ostatnim tygodniu Sąd uzyskał również potwierdzenie tego zarzutu z aktu oskarżenia, który mówi, że Amelia Kostkowska w okresie od 22 października do 17 grudnia 1956 r. spowodowała wypisanie z II Kliniki Wewnętrznej AM chorej Janiny Jaworowskiej, znajdującej się w stanie bardzo ciężkim, a następnie podjęła się leczenia tej chorej prywatnie, za wysoką opłatą i w sposób nieprawidłowy, niezgodny z nauką i praktyką leczenia, pozbawiając ją w ten sposób szpitalnej obserwacji, opieki i specjalistycznego leczenia, czym naraziła życie tej pacjentki na bezpośrednie niebezpieczeństwo.

I wreszcie warto zwrócić uwagę na sprawę byłej pacjentki oskarżonej — Adolfiny M. Akt oskarżenia zarzuca Kostkowskiej pierwsze, że dokonała świadomie, na podstawie fałszywej diagnozy, zbiegu naświetlania promieni radu narządów rodnych Adolfiny M., czym działała na jej szkodę i po drugie — że świadomie poświadczyła nieprawdę w załączniku do badań histopatologicznych oraz w karcie badań Adolfiny M., w celu uzasadnienia słuszności uprzedniio postawionej diagnozy. To świadome poświadczenie nieprawdy polegało na tym, że Kostkowska napisała w dokumentacji chorobowej, że pobrała od tej chorej wycinek do badania histopatologicznego, które wykazało raka, podczas gdy w rzeczywistości poddany badaniu mikroskopowemu wycinek pochodził od innej pacjentki, faktycznie chorej na raka.

Ta część aktu oskarżenia — naszym zdaniem — znalazła potwierdzenie w toku zeznań głównie takich świadków, jak dr Świątecki, prof. Soszka i pielęgniarka Sajewska. Dr Świątecki opowiedział przed Sądem historię Adolfiny M., którą badał osobiście. Mówił on o drodze, po której doszedł do wniosku, że Amelia Kostkowska popełniła poważny błąd lekarski, leczą zdrową kobietę promieniami radu. Prof. Soszka zeznał w związku z tą sprawą, że w poufnej rozmowie z oskarżoną powiedziała ona mu jedynie, że „wpadła" i prosiła go o to, aby ją ratował. Zaś pielęgniarka Sajewska, jak to zanotowaliśmy w naszym sprawozdaniu, zeznała w sobotę przed Sądem, że oskarżona namawiała ją w swoim czasie do tego, aby w wypadku, gdyby sprawą tą zainteresował się prokurator oświadczyła, iż była obecna przy badaniu Adolfiny M. w Poradni Onkologicznej.

Zeznania tych trzech świadków będą miały, jak sądzimy, niezwykle istotne znaczenie dla Sądu w momencie, gdy będzie on oceniał zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. **ST. GAJEK**

Toto-Lotek

1, 14, 19, 23, 44, 45 (17)

Z ŻYCIA PARTII

Kampania sprawozdawczo-wyborcza zbliża się ku końcowi

Od paru miesięcy podstawowe i oddziałowe organizacje partyjne w Białymstoku odbywają zebrania sprawozdawczo - wyborcze, na których oceniają swą dotychczasową działalność i wybierają nowe władze.

A oto ciekawsze cyfry obrazujące w pewnym stopniu przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Okazuje się, że po raz drugi wybrano na sekretarzy podstawowych organizacji 77 towarzyszy. Tak wysoka liczba ponownie wybranych sekretarzy, przy istniejącej w organizacjach partyjnych tendencji wybierania do władz partyjnych najlepszych towarzyszy, świadczy, że białostocka organizacja partyjna potrafiła w minionym okresie wychować liczny i zdrowy ideowo aktyw partyjny.

Wśród 168 nowo i ponownie wybranych sekretarzy organizacji partyjnych mamy jednak tylko 27 kobiet i tylko 37 robotników. Oczywiście, że na podstawie tych cyfr trudno wyciągać jakieś wnioski tym bardziej, że większość organizacji partyjnych Białegostoku działa w instytucjach i zakładach nieprodukcyjnych. Mimo wszystko jednak cyfry te każą się zastanowić, czy nie wybrano do władz partyjnych za mało kobiet i robotników.

Podobne pytanie zadają sobie towarzysze z KM w związku z wyborami delegatów na Miejską Konferencję Sprawozdawczo - Wyborczą. Bo odbyto dotąd kilkadziesiąt zebrań, ale na delegatów wybrano zbyt mało robotników. Robotnicy bowiem stanowią zaledwie 20 proc. wybranych dotąd delegatów.

Oczywiście, na zebraniach partyjnych członkowie partii wybierają najlepszych towarzyszy. Tym między innymi należy tłumaczyć stosunkowo duży procentowo wybór kierowników zakładów, towarzyszy z KM są z tego faktu zadowoleni, bo kierownicy zakładów, jeśli są dobrymi członkami partii, powinni na konferencji reprezentować swe organizacje. Z drugiej strony jednak towarzysze z KM troszczą się już dziś o właściwy skład delegatów na konferencję.

Dlatego też są zdania, że organizacje partyjne, wybierając najlepszych towarzyszy, powinny w większym niż dotąd stopniu wybierać delegatów spośród przodujących robotników. (e)

„Ruszył się" i Bielsk

Dalsze kółka na „kołach"

Jak nas informuje nasz przedstawiciel z Bielska, dwa dalsze kółka rolnicze w tym powiecie zakupiły maszyny rolnicze.

Oto członkowie kółka rolniczego w Parcewie zakupili trzy dni temu traktor „Zetor", pług traktorowy zawieszany, kultywator zawieszany, młocarnię czyszczącą MSC-60 i silnik spalinowy z pasem. Ogólny koszt zakupu maszyn wyniósł 119.700 złotych, w tym własne wkłady członków kółka rolniczego, wyniosły 29.350 zł. Pozostałą należność spłacą z kwot przysługujących im z tytułu Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

Również członkowie kółka rolniczego w Orli, zebrawszy 26.200 złotych własnych wkładów, w tym 11 tys. zł z dochodów kółka za pracę młocarni nabytej niegdyś podczas likwidacji GOM — zakupili w ubiegły piątek maszyny rolnicze. Orlańscy rolnicy nabyli za ogólną sumę 104 tys. 800 zł traktor „Zetor", przyczepę traktorową, pług traktorowy zawieszany do podorywek, kultywator traktorowy zawieszany i bronę uprawową.

Ze strony Powiatowego Związku KR w Bielsku Podlaskim w sfinalizowaniu transakcji pomagał wspomnianym kółkom z Parcewa i Orli, agronom Andrzej Topczewski. (jl)

Nowoczesna mleczarnia rusza w Prostkach

W ośrodku Prostki już w niedługim czasie zostanie oddany do użytku nowy zakład produkcyjny. Będzie nim nowoczesny zakład mleczarski, której dzienna zdolność przetwórcza wyniesie 30 tys. litrów mleka. Znajdzie tu zatrudnienie około 50 osób.

W zakładach mleczarskich w Prostkach ustawiono już nowoczesne urządzenia i maszyny importowane produkcji szwedzkiej, duńskiej i czeskiej. Koszt budowy tego obiektu sięga 15 mln zł. Zakłady obok wyrobu masła produkować będą różne gatunki serów, kazeinę itp. (mar)

Kukurydza na polach pow. grajewskiego

Uprawa kukurydzy w pow. grajewskim, jak dotychczas, jest bardzo mało upowszechniona. Stan ten ma więc zmianę w przyszłym roku.

Zgodnie bowiem z uchwałą PRN poszczególne PGR-y będą uprawiały kukurydzę na obszarze stanowiącym przynajmniej 1 proc. całości gruntów ornych. Również w gospodarstwach ch opskich przewiduje się uprawę kukurydzy na około 200 ha.

Służba rolna będzie musiała udzielić rad i pomocy, aby od samego początku uprawa kukurydzy dała dobre wyniki. Zachęci to pozostałych rolników do uprawy, tej pożytecznej rośliny. (mar)

Nagrody za współzawodnictwo

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wysokiem Mazowieckiem dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy pomiędzy zasadniczymi wydziałami produkcji, jak przędzalnia, tkalnia i wykończalnia.

Współzawodnictwo to w dużym stopniu pomaga zakładom w wykonaniu planów produkcyjnych, w osiąganiu coraz lepszych efektów finansowych przedsiębiorstwa.

Ostatnio komisja do spraw współzawodnictwa podsumowała wyniki pracy współzawodniczących zespołów, przyznając dwom brygadom przędzalni i tkalni nagrody po 1.500 zł.

Zespół wykończalni, z powodu niedosiągnięcia plan-wanej jakości w produkcji — nagrody nie otrzymał.

KSR decyzję komisji zatwierdziła i zwycięskie zespoły otrzymały nagrody. (Ls)

Szeroka taśma filmowa w Rajgrodzie

Ostatnio w rajgrodzkim kinie „Kuwasy" zainstalowane zostało kompletne urządzenie do wyświetlania filmów z szeroką taśmą.

Dotychczasowa wąskotaśmowa aparatura była już mocno sfatygowana, poza tym uniemożliwiała obejrzenie wielu ciekawych filmów produkowanych wyłącznie na taśmie szerokiej. Toteż mieszkańcy Rajgrodu przyjęli innowację z dużym zadowoleniem i wdzięczni są Okręgowemu Zarządowi Kin za pamięć. (m)

Grunt to reklama

W „Gazecie Białostockiej" zambrowska dyrekcja MHD zamieściła ogłoszenie o otwarciu w dniu 1 listopada br. sklepu „Motozbyt" i sklepu samochodowego przy Alei Wojska Polskiego. W ogłoszeniu zambrowianie (szczególnie rowerzyści i motocykliści) z zadowoleniem przeczytali słowa: „Przyjdź, zobacz i kup". Nadzedł listopad, klienci przyszli, zobaczyli. Owszem, drzwi zamknięte na kłódkę. Czy kupili? Nie, tego nie mogli uczynić, gdyż wymienione sklepy nie istnieją. (So)

W Technikum Rolniczym w Bielsku k/Łowicza szkoli się w roku bieżącym 160 uczennic i uczniów. Wiedzę teoretyczną uczniowie pogłębiają w gospodarstwie szkolnym liczącym 60 ha. Dobre zagospodarowanie lak oraz dobrze zorganizowana produkcja roślinna pozwalają na prowadzenie przy szkole wzorowego gospodarstwa, hodowlanego (18 krowy, buhaj, 15 cieląt oraz 33 maciory, knur i 70 prosiąt o wysokiej wartości hodowlanej). Wiele sztuk bydła i trzodę chlewną szkoła rozprowadza, przy wspó pracy z kółkami rolniczymi, wśród okolicznych rolników, przywożując się do polepszenia hodowli.

NA ZDJĘCIU: maciora rasy białej ostrouchej ze swym przychówkiem (14 prosiątami).

ŁAF — fot. Uchymiak

Rozpoczęły się polowania na zające

W sobotę rozpoczął się sezon polowań na najpopularniejszą w naszym kraju zwierzynę łowną — zające szaraki. Ponieważ początek sezonu przypada w dzień powszedni, masowe polowania zorganizowane zostały w niedzielę — 22 bm.

Tegoroczny plan przewiduje odstrzał ok. 420 tys sztuk zajęcy. (PAP)

W Ełckiej Fabryce Sklejek

Przed Konferencją Samorządu Robotniczego

Na krótko przed drugą Konferencją Samorządu Robotniczego w Fabryce Sklejek w Ełku, odbyło się zebranie egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej z udziałem rady robotniczej i członków ZMS. Tematem narady było postawienie na konferencji zadań zakładu w realizacji wytycznych III Plenum.

Przede wszystkim więc — oszczędność i dyscyplina pracy. Postanowiono zorganizować współzawodnictwo międzybrygadowe. Specjalna komisja opracuje regulamin współzawodnictwa, który można będzie wprowadzić z dniem 1 stycznia.

Wielką bolączką fabryki jest absencja, zarówno chorobowa, jak i nie usprawiedliwiona. Zwiększyła się ona w porównaniu z ubiegłym rokiem prawie o 100 proc. Konferencja niewątpliwie zajmie się i tym zagadnieniem.

Z przekroczeniem funduszu płac nie jest najgorzej: na początku października wynosiło około 20 tys. zł, teraz spadło do 9 tys. zł i będzie spadać nadal. Natomiast normy pracy powinny być zrewidowane. Techniczna komisja powinna przeanalizować normy, gdyż na niektórych stanowiskach mogą się okazać zaniżenia.

Konferencja Samorządu Robotniczego wzięła pod rozwagę wszystkie sugestie i wnioski, przygotowane przez egzekutywę podstawowej organizacji partyjnej w porozumieniu z aktywem zakładu. Nadano im formę uchwał i zostaną wprowadzone w życie. (zb)

Dziurawy mosteczek ugina się...

Na terenie grom. Zwierki (pow. Biała Podlaska), na drodze między Rafałówką a Kucharówką, jest dziurawy mostek.

Drogą tą często przejeżdżają auta do kąfarni w Rafałówce i na owym niezeszczenym mostku kierowcy przeżywają sporo „emocji".

Tymczasem już od 2 lat w stodole Józefa Proniszkia leży 3 tony cementu na budowę nowego mostu. Brak podobno tylko dokumentacji.

Czy naprawdę tak długo musi być wykonywany dokumentacja na zwykły mostek? (J. P.)

W Zambrowie — „mieście włókniarek"

Kobiety z inicjatywą

Ostatnio członkinie Ligi Kobiet w Zambrowie wzięły „na warsztat" swej pracy społecznej konkretne sprawy; a między innymi bardzo istotny dla tego „miasta włókniarek" problem pomocy wszystkim dziewczętom, kobietom samotnym czy matkom pracującym, którym z różnych przyczyn jakakolwiek pomoc jest niezbędna.

W związku z tym powiatowy Zarząd Ligii Kobiet nawiązał już współpracę z Powiatowym Zarządem PCK, aby wspólnie dotrzeć tam, gdzie zimowe kłopoty dokuczają kobietom najwięcej. Chodzi też o pomoc matkom pracującym w umieszczeniu ich dzieci w żłobkach i przedszkolach, o szerzenie wiedzy praktycznej w zakresie higieny i ochrony zdrowia.

Dużym zainteresowaniem kobiet z miasta i wsi zambrowskich cieszą się też kursy gospodarstwa domowego, które i w tym kierunku Liga Kobiet w Zambrowie rozwijać będzie nadal swoją działalność. (m)

Ale tylko z nazwy

Włoski — bliźnięta

Okazuje się, że nie tylko imiona ludzi posiadają często po kilka odmian form zdrobniałych. Istnieje również w naszym województwie wiele miejscowości, których nazwy utworzone zostały na podobnych zasadach.

Mamy więc między innymi: Narew i Narewkę, Kolonyję i Kolonyjkę, Rudę i Rudkę, Bogale i Rogalki, Jesionówkę i Jesionowiczkę, Koziol i Koźlikl, Lisy i Liski, Sokoły i Sokółki (a także Sokolice), Janów i Janówek, Smolany i Smolniki.

Warto również wiedzieć, że i Białystok ma młodszego swojego braciszka — Białostocek. (s)

Rolnicy i rolnicy GOSPODARCZE

FIRANKI Z ROPY NAFTOWEJ

W Skopaniu koło Baranowa istnieje jedyna w Polsce fabryka produkująca tkaninę firankową. Ostatnio rozpoczęto tu produkcję firanek z terlitalu, niezwykle trwałego włókna syntetycznego, odpornego na działanie promieni słonecznych i chemicznych środków uboczych.

Włókno terlitalowe wyrabia się z ropy naftowej, która jest podstawowym surowcem do produkcji wielu tworzyw sztucznych. Na razie nici terlitalowe dla Skopania importujemy z Włoch.

Firanki terlitalowe wyprodukowane w Skopaniu wędrują nasiconie do wykończalni w Zakładach im. Hanki Sawickiej w Łodzi. (PAP)

OLBRZYMI GARAŻ

POWSTAJE W POZNANIU

Olbrzymi, nowoczesny garaż na 250 samochodów buduje w Poznaniu przedsiębiorstwo transportu samochodowego „Lechpol" kosztem 10 mln zł. Wybudowane zostaną tutaj — oprócz garaży — nowoczesne hale warsztatowe, automatyczne — jedyne tego rodzaju w Polsce — urządzenia do mycia wozów, łazienki dla pracowników itp.

Całkowite zakończenie budowy garażu nastąpi na początku 1961 roku. (PAP).

ROZWIJA SIĘ TUCZ PRZYZAKŁADOWY

Zakłady zbiorowego żywienia i gospodarstwa przyzakładowe podległe poszczególnym resortom przystępują obecnie do rozszerzania hodowli trzody chlewnej.

Plany rozwoju tej hodowli przedstawiają się następująco: w gospodarstwach podległych resortowi handlu wewnętrznego, gdzie obecnie tuczy się 5.587 sztuk trzody stan pogłowia ma wzrosnąć w końcu 1960 roku do 10 tys. sztuk, a na koniec roku 1960 — do 30 tys. sztuk.

Szczegółowo będzie się przedstawiała hodowla w tuczarniach przy gospodarstwach podległych Centrali Owocowo-Warzywniczej. Obecnie przy dużej sile, ze poszczególne trzody chlewnej w tuczu przystosowane będą do ubojów co 6 miesięcy, w roku 1960 — 100 tys. sztuk. (PAP)

OKRĘTOWY OŚRODEK NAUKOWO - BADAWCZY

W Gdańsku otwarta zostanie nowa placówka naukowa — Ośrodek Badawczy Przemysłu Okrętowego. Głównym zadaniem ośrodka będzie wprowadzanie w życie nowoczesnych metod budowy najnowszych osiągnięć światowej techniki okrętowej oraz przeprowadzanie własnych badań w tej dziedzinie.

Zaląkiem ośrodka będzie pracownia naukowa centralnego biura konstrukcji okrętowych nr 1 w Gdańsku.

Najbezwarunkowa część ośrodka będzie znajdować się w pomieszczeniach wyposażonym w wielkie basseny do prób modeli statków. Basseny te będą miały długość 100 i 200 m, co umożliwi przeprowadzanie prób modeli kadłubów największych jednostek. Dotychczas próby te modele statków przeprowadzały w naszych stoczniach przeprowadzaliśmy w basenie doświadczalnym w Wageningen w Holandii.

Ośrodek będzie posiadał również pracownie i laboratoria oraz dział prototypowni. (PAP)

Kwiaty, życzenia i miłe uśmiechy

We wszystkich szkołach województwa białostockiego odbyły się uroczystości związane z obchodem Dnia Nauczyciela.

NA ZDJĘCIU: nauczyciele Technikum Mleczarskiego w Białymstoku otrzymują od młodzieży kwiaty, życzenia i miłe uśmiechy.

NAUCZYCIELSKIE ŚWIĘTO

Ciąg dalszy ze str. 1

przez kuratora Okręgu Szkolnego, tow. **Czesława Łojko**, wiele ciepłych słów skierowano do wszystkich nauczycieli województwa białostockiego. W przemówieniu swym tow. Łojko dużo miejsca poświęcił nauczycielom broniącym polskości w latach okupacji, nauczycielom, którzy ofiarowali swą wolność i życie w obronie praw człowieka.

Następnie głos zabrał I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. **Arkadiusz Łaszewicz**, wyrażając nauczycielom uznanie i życząc im w imieniu partii powodzenia w pracy i radości w życiu osobistym. (Referat tow. Łaszewicza zamieszczamy oddzielnie).

W czasie uroczystej akademii wielu nauczycieli otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał **Zygmunt Jasionowski** — kierownik Szkoły Podstawowej w Nieździadnej, pow. Grajewo. Zygmunt Jasionowski pracuje w swoim zawodzie 46 lat, uzyskując bardzo dobre wyniki nauczania, organizując kursy dokształcające w zakresie szkoły podstawowej, kursy dla analfabetów i kursy języka rosyjskiego.

Również Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została **Sabina Grindlowa** — kierownik Szkoły Ćwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Łapach, pracująca w swoim zawodzie 51 lat.

Trzeci Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała **Jadwiga Kosińska** — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Siemiatyczach, pracująca w szkolnictwie od roku 1913.

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano **Józefa Pruszyńskiego** — kierownika Szkoły Podstawowej w Szepietowie, pow. Wysokie-Mazowieckie, **Jadwigę Zaję** — kierownika Szkoły Podstawowej w Sobolewie, pow. Białystok i **Genowefę Godlewską** — nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Dąbrowie.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **Edward Golik** z Liceum Pedagogicznego w Białymstoku.

Drugi Srebrny Krzyż Zasługi przypadł w udziale **Konstantemu Rozwadowskiemu**, woźnemu w Inspektoracie Oświaty na powiat Białystok.

W Dniu Nauczyciela nadeszło mnóstwo depesz gratulacyjnych, zawierających serdeczne pozdrowienia i życzenia. Niektóre z tych depesz pochodzące od nauczycieli z województw warszawskiego, krakowskiego opolskiego, rzeszowskiego, zielonogórskiego, lubelskiego i Łodzi, zostały odczytane przez przewodniczącego Prezydium WRN, inż. J. Popko.

* * *

W równie serdecznym nastroju obchodzono Dzień Nauczyciela w wszystkich szkołach naszego województwa.

Np. w Technikum Mleczarskim i Zasadniczej Szkole Przemysłu Mięsnego w Białymstoku młodzież, przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego i Komitetu Opiekuńczego ofiarowali nauczycielom upominki, wyrażając w ten sposób swoje uznanie za ciężki trud i pracę.

Wiązanki kwiatów i dużo serdecznych słów otrzymali w dniu swego święta nauczyciele Szkoły Wiejskiej w Sobotni wieczór przy tradycyjnej lampce wina z przedstawicielami Kuratorium i Komitetu Rodzicielskiego. W spotkaniu tym wzięli również udział przedstawiciele zakładów BZPW im. Sierżana i BZPB w Fastach.

(AS-LS)

Przemówienie tow. A. Łaszewicza

DRODZY TOWARZYSZE WYCHOWAWCY!

Oświata i nauka zawsze była jednym z decydujących czynników — określających znaczenie, siłę i rolę narodu. Dlatego też władza ludowa tak wielką wagę przywiązuje do rozwoju oświaty i kultury w Polsce.

Nie sposób dzisiaj, w wieku atomów i sputników, obsługiwać i kierować precyzyjnymi maszynami w fabrykach nie posiadając wysoko kwalifikowanych kadr. Takie kadry może dać tylko szkoła.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wysoko ceni rolę oświaty, szkoły i nauczyciela. Zawód nauczyciela stawia w rzędzie najbardziej użytecznych społecznie zawodów, gdyż nauczycielstwo zawsze było w czołówce ludzi walczących o postęp społeczny.

Niejednokrotnie w okresie międzywojennym Związek Nauczycielstwa Polskiego odpierał ataki ciemnogrodu i walczył o niezależność szkoły i świeckość oświaty — walczył o szkołę wolną od pęt klerykalnego wstecznictwa.

Wszyscy pamiętamy pierwszy okres po wyzwoleniu, kiedy nauczycielstwo, ocalałe od wyniszczenia hitlerowskiego, z zapałem wzięło się do organizowania nowego życia. Nauczyciele zbierali sprzęt szkolny, wstawiali sami szyby do okien, a nawet ręcznie pisali elementarze. Szkoły, jedne z pierwszych instytucji państwowych, rozpoczęły swą pracę w młodym państwie ludowym. Partia i całe społeczeństwo pamięta jak młodzi nauczyciele, bez przygotowania zawodowego, bez wymaganych kwalifikacji, masowo przyszli z pomocą swym starszym, doświadczonym kolegom i stanęli przy ich boku do trudnej pracy.

Dziś to już są dojrzali pedagodzy, którzy uzupełnili swe braki, zdobyli wykształcenie, a często nawet i tytuły naukowe.

Krótka, bo 15-letnia historia walki o nową Polskę, Polskę socjalistyczną pełna jest dowodów ofiarności ze strony nauczycielstwa. Odegrali oni poważną rolę w kampaniach prowadzonych przez partię, jak wybory do Sejmu, wybory do rad narodowych. Praca nauczycieli we wszystkich organizacjach istniejących na terenie województwa zmierza do rozwijania życia kulturalnego, do umacniania tych ideałów, jakie realizuje partia w imię interesów robotników i chłopów. Nauczyciel województwa białostockiego coraz skuteczniej walczy o miano nauczyciela — bojownika o nowe, sprawiedliwe stosunki między ludźmi. Spotyka się też z coraz większym uznaniem.

Wysunięcie hasła budowy szkół jako pomników Tysiąclecia naszego państwa przez partię i rząd i pogłębiające się zrozumienie tej idei wśród naszego społeczeństwa świadczy najdobitniej o wysokim pojmowaniu rangi szkoły i nauczyciela.

Dziś jest Wasze święto. Dziś dzieci i młodzież, rodzice — robotnicy i chłopi, instytucje i organizacje społeczne, władze państwowe i partyjne — spieszą wyrazić Wam — przedstawicielom tego pięknego zawodu swoje uznanie i wdzięczność za Wasz codzienny trud, za Waszą pracę w szkole i wśród społeczeństwa, za Waszą ofiarność w budowie nowej socjalistycznej Ojczyzny.

Takie uznanie, wyrażam Wam, a za waszym pośrednictwem całemu nauczycielstwu naszego województwa w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Równocześnie życzę Wam dalszych, jak najlepszych osiągnięć w dziele wychowania dzielnych budowniczych socjalizmu oraz radości i szczęścia w życiu osobistym.

FILM dla nauczycieli

Dzisiaj, tj. w poniedziałek o godz. 15 w sali kina TPP-R wyświetlony będzie, z okazji nauczycielskiego święta, specjalny film, na który organizatorzy zapraszają nauczycieli.

Będzie to film pt. „Serce śpiewa". (as)

Dziś otwarcie wystawy pt. „Drzeworyt i malarstwo chińskie"

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej pod ten dniu do wiadomości, że w dniu 22 listopada br. (poniedziałek) otwarta zostanie w Białymstoku wystawa pt. „Drzeworyt i malarstwo chińskie".

Wystawa będzie czynna codziennie w godzinach 10—18 w Klubie Siedmiu Słowiańszczyzn, „Dom Prasy", ul. Wesołowskiego 1, II piętro.

Powtórne szczepienia przeciwko Heine-Medina

W dniach od 23. XI. do 28. XI. br. będą podawane się w Białymstoku drugie szczepienia przeciwko Heine-Medina. Szczepieniom podskórnym podlegać będą dzieci w wieku do lat 7, które po raz pierwszy szczepione były w dniach od 21 do 31. X. br. W dniach tych poradnie „D" czynne będą w następujących godzinach:

Poradnia „D" przy ul. Mickiewicza 2 w godz. 9—15, przy ul. Nowotki 17 w godz. 9—15, przy ul. Modlińskiej 8 w godz. 9—13, przy ul. Dąbrowskiego 1 w godz. 9—16, przy ul. Fornalskiej 11 w godz. 9—13, przy ul. Wasilkowskiej 56 w godz. 9—15, przy ul. Starosielce w godz. 9—16.

Drugie szczepienia obejmą również i dzieci w wieku do lat 7 nieszczepione do przedszkoli (as)

Widownia Opery Warszawskiej serdecznie przyjęła gościnny występ śpiewaczki koloraturowej Zofii Sokolskiej w partii Reyny w „Cyruliku Sewilskim" Rossiniego.

CAF — fot. Berącz

Dwie strony medalu

Z Plenum KP PZPR w Bielsku

W Bielsku Podlaskim odbyło się plenum Komitetu Powiatowego PZPR. Obradowało ono nad zabezpieczeniem realizacji uchwał III Plenum KC na terenie powiatu.

W obradach brał udział sekretarz KW, tow. Stanisław Kudła. Referat wprowadzający do zagadnień będących tematem obrad plenum KP, wygłosił I sekretarz KP, tow. Piotr Tofiluk.

NAWIĄZUJĄC do obrad plenum bielskiej organizacji partyjnej, warto na wstępie porównać dwa, bardzo bliskie sobie zagadnienia. Sytuację ekonomiczną powiatu i realizację obowiązków wsi względem państwa.

Otóż w bieżącym roku chłopi powiatu bielskiego skorzystali z pomocy finansowej państwa na ogólną sumę 41 mln 944 tys. zł. Mieszczą się w tym także podatkowe dla rodzin wojskowych, wdów i starców, kalek oraz z tytułu zawyżonej klasyfikacji gruntów na sumę 17.985 tys. zł. Ulgi i umorzenia w myśl uchwały KERM, zaległości w obowiązkowych dostawach za lata ubiegłe do 1958 r. włącznie, stanowiły sumę 26.970 tys. zł. Ulgi i tytuły bieżących obowiązkowych dostaw w wysokości 1.774 tys. zł oraz umorzenia i zaległości w tzw. równowartościową pieniężną 1.712 tys. złotych.

Do tego wypada jeszcze doliczyć ponad 5 mln zł, jakie otrzymali rolnicy powiatu bielskiego z racji przyznanych im przez państwo pożyczek na rozwój budownictwa wiejskiego, a będziemy mieli pełny obraz sytuacji finansowej na wsi. Kształtuje się ona pomyślnie, chociażby z tego tylko punktu widzenia. A przecież ten kierunek pomocy państwa nie jest jedynym bodźcem ekonomicznym dla wsi. Wypada tu wspomnieć i o wysokim poziomie cen za obowiązkowe dostawy, jakie państwo wypłaca rolnikom, i o dużej ilości artykułów przemysłowych, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych itp. oddanych dla wsi po naprawdę przystępnych cenach.

Nie można zapomnieć także i o ostatniej podwyżce cen mięsa i wyrobów mięsnych oraz żywca. Jaka została dokonana uchwałą III Plenum KC. To przecież także wzrost dalszą poprawę sytuacji ekonomicznej wsi, tym bardziej, że ilościowy zbiór — szczególnie zbóż ozimych, był dobry. Twierdza to otwarcie uczciwi chłopi.

WYDAWAĆ by się więc mogło, że rolnicy mając tak korzystne warunki, realizują wszystkie obowiązki cła państwa sumiennie i bez reszty. Oczywiście! Duży odsetek uczciwych, sumiennych gospodarzy powiatu bielskiego tak właśnie postępuje. Ale są i tacy, co to usłłują wmówić rzekomo trudną sytuację wsi wykręcają się wszelkimi sposobami od realizacji obowiązków wobec państwa. Z tych powodów powiat bielski ciągnie się z realizacją obowiązkowych dostaw i spłacia podatku w końcu powiatów województwa.

Skup żywca na dzień 15 listopada został wykonany zaledwie w 65 proc. Podatek gruntowy został zrealizowany zaledwie w 60 proc.

Dlaczego rolnicy powiatu bielskiego, powiatu mającego niegdyś bogate tradycje i prym we wcieleniu w czyn wielu poważnych zamierzeń partii i rządu — dziś nie wypełniają swoich podstawowych obowiązków społecznych? Dlaczego bojowy niegdyś aktyw patrzy na tę trudną sytuację gospodarczą powiatu obojętnie i bezradnie?

Takie pytania postawił przed członkami plenum sekretarz KW, tow. Kudła. Takie same pytania nurtowały i niejednego uczestnika plenum, dążącego do wyjaśnienia zaistniałych problemów.

Odpowiedź naszym zdaniem jest jedna: **brak konsekwencji w pracy i bezradność terenowych organów władzy**, jaką reprezentują gromadzkie rady narodowe. Na terenie powiatu ulega likwidacji 15 gromadzkich rad narodowych. Reorganizacja ta składnąć słuszna i potrzebna, z drugiej strony mocno zaważyła na dyscyplinie pracy i obowiązkowości aparatu administracyjnego GRN.

Mówią o tym liczby, z których wynika, że na przykład 45 sołtysów zalega całkowicie z dostawą żywca, 57 — z dostawą zboża i 65 — z obowiązkową dostawą ziemniaków. Citernantu członków prezydiów GRN nie zrealizowało do dziś obowiązkowych dostaw żywca, a zaległości w złożeniu podatku gruntowego sięgają w powiecie 20 milionów złotych, składek PZU — z niemal równowartością pieniężną — 4.118 tys. zł, a na funduszu gromadzkim, który służy poprawie otoczenia potrzebom gromady, ciąża zaległości ponad 3 mln zł.

ALE jak mogą przedstawiać się lepiej te wymowne liczby świadczące o wielomilionowych zaległościach powiatu, skoro aparat terenowej władzy, którego zadaniem jest przestrzeganie prawidłowości ich realizacji, sam — w odniesieniu do własnych gospodarstw — ociąga się z ich regulacją.

Delegat do spraw skupu GRN w Kleosinowie — Izydor Kondrat, zobligowany uchwałą przez siebie własne grunty w Rudołtach cały plan obowiązkowych dostaw na 1959 rok, wynoszący 1.740 kg żywca, 1.625 kg ziemniaków i 107 kg żywca! Ten przykład wypada chyba jedynie zbagatelizować takim komentarzem: skoro on sam swego obowiązku nie wykonuje?! Pracownik PZU, Stanisław Porowski, zaleca za posiadane w Grabowcu gospodarstwo 275 kg zboża, 400 kg ziemniaków oraz żywiec. To jest jedna z przyczyn obecnej, trudnej sytuacji powiatu bielskiego. Ale są i inne, istotne przyczyny. Na przykład źle rozłożone terminy dostaw. W gromadzie Rubina Kościelny zapisowano około 50 proc. dostaw żywca właśnie na miesiąc październik i listopad. Ponadto dokonano także wielu przesunięć terminów dostaw żywca z miesięcy letnich na IV kwartał br. To zbożowe jest także podobne. Wynoszone one terminy realizacji są nie przestrzegane i zaległości nie ściągane na bieżąco.

Przeglądając dokumenty zobowiązanych rolników widzi się często i taką sytuację. Jest w każdej gromadzie taka kategoria rolników, którym co roku z rozpędu umarzano w całości lub część obowiązkowych dostaw. Podobno kiedyś istniała ku temu uzasadniona potrzeba, na przykład choroba, upadek w gospodarstwie. Ale obecnie rolnicy ci tak dalece się do tej metody przyzwyczaili, że mimo pełnych zdolności materialnych, nie realizują obowiązków względem państwa. Wreszcą podenia i czekają na umorzenie.

Leończak z Rubina Kościelnego także prosił o umorzenie dostaw żywca, ale kiedy delegat skupu udał się na miejsce, by zbadać jego sytuację gospodarczą, stwierdził tam trzy tuczniki ważące po 160 kg.

Niewłaściwe stosowanie ulg i umorzeń — powiedział na plenum sekretarz KW tow. Kudła, jest poważnym hamulcem w realizacji obowiązkowych dostaw, dając przykład, że za październiku prosiaka o wadze 10 kg często umarza się plan dostaw żywca, wynoszący 100 kg. To także jest przyczyną słabej realizacji planowego skupu na terenie powiatu bielskiego oraz nieczekowanie na bieżąco tzw. końcówek.

We wsi Grabowiec na 34 zalegających w dostawach żywca rolników — 16 zalega z uregulowaniem końcówek wynoszących od 1 do 35 kg.

DYSKUTUJĄC nad tą trudną sytuacją gospodarczą powiatu bielskiego, plenum KP zaleciło nasilenie konkretnej pracy w terenie i całkowitą realizację obowiązkowych dostaw na rok bieżący. Plenum podkreśliło wyraźnie, że sytuacja bielskiej wsi w ogólnym przekroju jest korzystniejsza niż poprzednio, a zatem musi ona w pełni wykonać wszystkie ciążące na niej obowiązki.

J. LASOCKI

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

I. DOM NA WZGÓRZU

I.

Szosa czerniała żyłami głębokich pęknięć, miejscami nawierzchnia całkowicie pokruszona — wóz podskakiwał tam niczym na piargach, ale trafiały się również odcinki, gdzie pokrywająca gładki asfalt wilgoć lśniła jak zamarła toń rzeki.

Autostrada prowadząca do samotnej leśniczówki zagubionej wśród bezkresnych lasów? Na mapie nie było żadnych innych obiektów, które by mogły wchodzić w rachubę. To nie miało sensu, ale jakiś sens musiał przecież być. Wytłumaczenie przyszło dopiero znacznie później: wśród przerzedzonych drzew mignęła przysadzista kopuła szerego betonu. Bunkier. Potem wyskakiwały po obu stronach drogi. Linia hitlerowskich umocnień. Nie brakło ich w tych okolicach. A więc arteria strategiczna. Jasne.

To było jasne, natomiast wszystko inne...

Przytknął nowego papierosa do elektrycznej zapalniczki. Palił bez przerwy od wielu godzin. Całe podniebienie obłepiał mdły nalot nikotyny. Przetrk suchy i chropowaty, niemal bolesny. Więc cóż z tego? Musiał palić...

II

Długo wycierał ręce. Wpierw szmatką, potem pakułami, wreszcie znowu szmatką. Zwinął w kłębek i wrzucił na same dno skrzynki.

2

Z boku majaczył biała plamą słupek kilometrowy. Cyfry nie było widać. Nacisnął sprzęgło, zawarczał przyciśnięty starter — wszystko w porządku. Wóz ruszył. Ostre światła reflektorów przecinały skłębiony przed nim lekkim zderzaka mrok. Przybierał już granatową głębię.

Zielonkawo świeciły wskazówki zegara. Przydusił pedał gazu aż do deski. W równomierne sapanie motoru wdarło się alarmujące stukanie. Niedotarty motor zaczął się rozgrzewać. Nie zwolnił jednak. Trzeba. Tu chodziło o ważniejsze rzeczy. Nie zdawał sobie sprawy, że to trwało aż tak długo. Było późno. Cholernie późno.

Wóz szarpał konwulsyjnie jak chory organizm. Tu już ani śladu bunkrów. Jednolite ściany drzew powleczone nieprzeniknioną czernią. Las zastygł w bezruchu, niemy i tajemniczy. Żadnych odgłosów poza hałasem motoru. Przed szklami reflektorów gęstniała mgła. Smuga światła drążyła tunel. Ciemność i cisza odbarwiały poczucie rzeczywistości jakby gdzieś na samym krańcu realnego świata. Albo w ogóle poza jego granicami.

Tunel biegnący w nieznane...

Palce leżących na kierownicy dłoni zacisnęły się kurczowo. Nonsens. Wszystko było realne. Niestety aż nadto realne. Krew... Wszędzie krew... Jaskrawo czerwone plamy na polerowanym metalu. Zbroczone rękawiczki paliły żywym ogniem...

Nieprawda: nie było dużo krwi. Zresztą nie o nią chodziło. Zamierający oddech, który nagle zgasł jak zdmuchnięty płomień świecy. Ostre rysy wzsokowo żółtej twarzy zapadające się w głąb. Risus sardinicus. Koniec.

Całe wieki nie zatrą wspomnienia tej chwili. Trwało krótko, a przecież decyzja nie przyszła od razu. Nie mogła przyjść... Może byłoby lepiej... potrząsnął ociężałe głową, niedopałek wyleciał przez odchylonq szybę bocznego okienka. Skierka rozdmuchanego pędem żaru, zakreśliła w mroku czerwony łuk, znikając z tyłu. Nie było innego wyjścia. Stało się, co się musiało stać. Ta śmierć była nieuchronna. Musiała nastąpić w każdym wypadku. Zresztą za późno na refleksje. Nie dadzą już nic. Nie istnieje taka moc, która by potrafiła odwrócić bieg minionych zdarzeń. Jeden zakręt, drugi. Szosa pięła się dość ostro pod górę. Zegar fluoryzował jak sygnał

3

ostrzegający o niebezpieczeństwie. Znowu gaz. Jak daleko jeszcze?

Było znacznie bliżej niż przypuszczał. Niemal bezpośrednio po minięciu następnego zakrętu nad głową zawisły niewyraźne kontury wysokiego budynku.

Leśniczówka? Przypominało to raczej masyw średniowiecznego zamczyska. Zahamował przed grubymi prętami bramy. Najeżone ostrzami kolczastego drutu ogrodzenie zdumiewało swą wysokością.

Pod maską coś bulgotało. Chłodnica? Na to jednak nie miał żadnej rady. Przynajmniej tymczasem.

Jednolicie ciemnej bryły budynku nie mąciło najmniejsze światełko. Znowu rzut oka na tarczę zegara. Ba... o tej porze.

III

Wściekły barmider ujadania. Jakieś niewyraźne plamy kłębiły się po tamtej stronie tuż przy ziemi. Psy i nikt więcej? Ponownie nacisnął klakson. Tym razem nie odrywał palca. Przeciągłe wibrowało wycie syreny. Minęła jednak długa chwila zanim w mroku zaczęły się ociężałe kroki.. Chybotliwie drgała poświata stajennej latarni.

Wyłączył reflektory, zapalając światła wewnętrzne wozu. Nachylił głowę w taki sposób, by odblask padł na jego twarz. Uważał za konieczne, by można go było dojrzeć dokładnie. Jeżeli choć część tego, co usłyszał, odpowiadała prawdzie... A przecież usłyszał tak niezmiernie mało.

Sękata postać przywarła do prętów bramy. Spod nastroszonych brwi błysnęło nieufnie obmacujące spojrzenie.

— Doktor Jerzy Kostrzewa — oznajmił głośno. Słowa zabrzmiały tak, jak zabrzmieć powinny: chłodno i spokojnie. — Zawiadomiłem o swym przyjeździe telegraficznie.

Powinno było wystarczyć. Nie wystarczyło jednak. Człowiek po tamtej stronie nie ślegał do tygli. Przestępował z nogi na nogi. Seria niezdecydowanych pochrząkiwań.

— Hmmm... telegraficznie — widać było, że nie wie co

4

ma dalej uczynić. Kostrzewa powstrzymał odruch zniecierpliwienia. Niezwykłość sytuacji usprawiedliwiała niejedno.

— Przybywam na zaproszenie magistra Lesiewicza — głos wciąż tak samo równy i wyraźny. — Zastałem go?

Długa pauza jakby odpowiedź wymagała natężonych rozważań.

— Jest... Właściwie... nie-nieokreślony ruch głowy, który niczego nie oznaczał — nie ma go...

Skrzyżowane na kierownicy ręce leżały bez ruchu. Jest — nie ma, jasne i niedwuznaczne. Ale był przygotowany na znacznie dziwaczniejsze niespodzianki.

— Nie przyjechał jeszcze?

— Przyjechał... Ale... — znowu chwila zastanowienia się... Proszę tu poczekać. Ja... — powolny obrót i odszedł w głąb podwórza roztapiając się w ciemnościach. Pozostawiona w niewiadomym celu latarnia pełgała zamierającym płomykiem. Psy rzuciły się wściekle na ogrodzenie. Raz po raz bolesny skowyt kwitował zetknięcie się z kolcem. Ogrodzenie musiało pochodzić z niezbyt dawnego czasu. Inaczej na pewno zapamiętałyby, że kłuje.

IV

Co i licha — poruszył się niecierpliwie — poszedł spać? Wreszcie jeden z prostokątów okien spłynął światłem. W parę sekund później zajaczyły się dwa następne. Widmowe zręby ożywiły się, nabierając cech czegoś bardziej rzeczywistego.

Ku bramie zbliżały się dwie sylwetki. Ta druga znacznie niklejsza. Jakby cień rzucany przez bryłowatą postać człowieka o krzaczastych brwiach.

W niepewnym świetle latarni zalśnił mdłym złotem szych galonów. Nad wykładanym kołnierzem mundurowej kurtki twarz poorana głębokimi zmarszczkami. Szczupły, przygarbiony, około pięćdziesiątki. Poznał go od razu choć widział po raz pierwszy w życiu.

— Pan inżynier Zawadzki?

— Tak, ale... — ton zupełnie zrozumiałego zdziwienia.

Kostrzewa powtórzył prezentację. — Nie wiem, czy magister Lesiewicz uprzedził o moim przyjeździe... Dopeszowałem zresztą.

— Oczywiście — uprzejmy głos kulturalnego człowieka — oczekiwaliśmy pana. Miał pan przyjechać znacznie wcześniej. Jakaś awaria?

— Awaria.

Zgrzyt odsuwanych rygli. Kostrzewa wprowadził wóz do środka. Mocny uścisk dłoni. Mocniejszy niż mógł oczekiwać od nieznajomego człowieka.

— Oczekiwaliśmy pana — powtórzył Zawadzki — jak zbawienia... Liczyliśmy wprost godziny, bo...

Drugi mężczyzna manipulował w milczeniu przy ryglach bramy. Sękate bary, twarz bez wyrazu. Może senna, może tępa z natury. Koszula szeroko rozchełstana na piersiach. Najprawdopodobniej chyba dozorca nocny.

— Beczka dynamitu z podpalonym lontem — ciągnął dalej Zawadzki — brzmi to nieco melodramatycznie, ale mniej więcej odpowiada naszej sytuacji. Raczej nawet więcej niż mniej... Przynajmniej według tego jak my ją oceniamy. Zdziwiłam opowiedział panu o wszystkim?

— Nie. Naszkicował całą historię jedynie w ogólnych zarysach. Szczegóły miałem usłyszeć tu, na miejscu.

Zawadzki przesunął ręką po czole.

— Prawda... Tak właśnie zostało pomiędzy nami ustalone. Zachodzą bowiem pewne okoliczności...

— Nie zdołałem się dowiedzieć, czy już przyjechał?

—Owszem. Wczoraj rano. Ale dziś po południu wyszedł i dotychczas nie wrócił. Zaczynamy się o niego niepokoić, bo jednak w tych warunkach...

— Jeżeli chodziło o jakąś dalszą wyprawę...

— Nie — jakby nagły błysk dziwnego spojrzenia. Trwał jednak tak krótko, że Kostrzewa nie był pewny, czy mu się nie wydawało — „mała przechadzka po lesie", to wszystko.

— Przechadzka w nocy?

— Otóż to. Gdy zresztą wychodził było zupełnie widno. Około piątej. Ale od zapadnięcia zmroku siedzimy jak na rozżarzonych węglach. Noc — powtórzył — a dziś jest właśnie piątek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dokąd dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węcierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Francis, muł który mówił", produkcji USA, dozwolony od lat 12, godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton" — „W obronie mojej miłości", prod. włosko - francuskiej (od lat 16), dodatek — „ECG", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Awantura o Basię", prod. polskiej (od lat 7), dodatek — „Tysiąc szkód" godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

TPP-R — „Słostry" I cz., prod. radzieckiej (od lat 16), godz. 16 i 20.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Los człowieka"

„Milenium" w Łomży — „Sygnały"

„Październik" w Łomży — „Między niebem a ziemią"

Suwałki — „Prawo jest prawem"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i województwie w dniu dzisiejszym nieczynne.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji 22-22.

Pogotowie WSW, tel. 32-31

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-29.

RADIOWY PROGRAM TELEWIZYJNY

PROGRAM I

7.27 Muzyka poranna; 9.20 Poranny koncert polskiej muzyki popularnej; 11.35 Popularna muzyka rosyjska; 12.35 Rozmowa z psychiatrą; 13.00 Muzyka operowa; 14.25 Melodie rozrywkowe; 16.05 Porady praktyczne dla kobiet; 16.20 Z cyklu: Śpiewamy piosenki i piosenki; 16.45 „Ewa i księżyc"; 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 17.30 Utwory na harfę; 18.15 Poetycki koncert życzeń; 19.45 Polska muzyka ludowa; 20.40 Reportaż; 21.00 Koncert symfoniczny; 21.40 „O czym nasze prasa literacka"; 22.34 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

7.15 Muzyka poranna; 8.45 Muzyka symfoniczna; 10.00 Poranny koncert kameralny; 10.20 „Czasy i ludzie" — fragm. pow. A. Rozena; 11.00 Melodie filmowe; 11.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.20 Dla dzieci; 15.40 W rytmie walca; 16.20 Ptaki na naszą piżrzą — fragm. pow. Ojacy; 17.00 Nowości — proza literacka; 17.10 Koncert życzeń; 17.45 Z miast i wsi województwa; 18.05 Co się wam najwięcej podoba w tej audycji; 20.30 Koncert jubileuszowy z okazji 15-lecia Polskiego Radia; 21.40 Muzyka taneczna; 22.15 Wspomnienia poetyckie; 23.05 Mistrzowskie wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej.

PROGRAM TELEWIZJI

18.23 Magazyn popularno-naukowy; 18.55 „Czerwony sygnał" — reportaż; 19.30 Dziennik Telewizyjny; 20.00 „Mała sutla rodzinna" — program satyryczno-muzyczny; 20.15 W krainie sofizmatu; 20.30 Teatr Telewizji Warszawskiej — „Do niedzieli nie daleko"; na zakończenie programu — Ostatnie Wiadomości.

Obsługa w D/H „*DELIKATESY*" w Białymstoku jest grzeczna i uprzejma a produkty spożywcze w najlepszym wyborze - przekonaj się sam. k 1628-1

WYKUP

SŁOMY LNIANEJ OD PLANTATORÓW TYLKO DO 30 LISTOPADA 1959 r.

Dyrekcja

Zakładów Roszarniczych w Ełku

podaje do wiadomości wszystkim plantatorom lnu z pow. Grajewo, Ełk, Olecko, Sejny i Suwałki, że skup słomy lnianej będzie prowadzony tylko do 30 listopada br.

Plantatorzy, którzy posiadają słomę i do dnia dzisiejszego nie dostarczyli — winni dostarczyć do punktów skupujących w Ełku, Olecku i Suwałkach.

30 listopada br. skup zostanie zakończony.

k 1651-0

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie ogłaszają II przetarg na sprzedaż samochodu osobowego „Skoda" 110 1101.

Przetarg odbędzie się dnia 9.XII.1959 r. w Wasilkowie, ul. Nadrzeczna 22. Cena wywoławcza II przetargu wynosi 16.200 zł. W wypadku niedojścia do skutku II przetargu, ustala się termin III przetargu na dzień 23.XII.1959 r. godz. 10.00, z ceną wywoławczą 6.750 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji z dnia 8.V.1957 r. (Monitor Polski Nr 53).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Zakładu do dnia poprzedzającego przetarg.

Wyżej wymieniony pojazd można oglądać w dni robocze od godz. 7.00 — 13.00 w ZPW im. E. Plater w Wasilkowie. k 1665-1

Białostockie Zakłady Zielarskie „Herbapol" w Białymstoku, ul. Szosa Południowa 107, sprzedadzą części zamienne samochodowe, pochodzące z rozbiórki samochodu ciężarowego m. „Chevrolet" typ C-30 oraz ogumienie nowe i używane o roz. 1050x16. Sprzedaż odbędzie się dnia 25 listopada br. od godz. 9.00 do 14.00 w magazynie Zakładów pod adresem wyżej podanym. k 1655-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 18, poszukuje pracownika na stanowisko starszego księgowego rewidenta.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub prawnicze i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym albo wykształcenie średnie i 5 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym.

Warunki płacy do uzgodnienia w Zjednoczeniu. k 1661-0

Elektryka zatrudni natychmiast Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, przy ul. Czystej nr 11.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie techniczne i 5 lat praktyki lub szkoła zawodowa i dyplom mistrzowski oraz 6 lat praktyki.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 1631-0

Bial. Zakł. Graf. P-3

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIE

Prof. Olenek emu, adiunktowi Politechnice, dr Konopińskiemu, dr Folejewskiej, dr Ozulczykowi, wszystkim lekarz m za szczególnie przeprowadzoną operację, jak również całemu personelowi szpitala za troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie składa Jadwiga Mitrus. g 3303-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam działkę placu, położoną przy kol. Dojlidy. Wiadomość: Antoni Praczuk, kol. Dojlidy 9. g 3311-1

Sprzedam gospodarstwo wraz z zabudowaniem. Wieś Krynickie, poczta Kościki, pow. Sejny stystok. Jadwiga Zedykowicz. g 3315-1

Przeciwciążowe, opatentowane suwaki - terminarze — wysyła dyskretnie po nadesłaniu przekazem 15 zł — Władysław Zarycki, Kościelisko 438, k/Zakopanego. k 1682-1

ZGUBY

Zgubiono dowody rejestracyjne na samochód ciężarowy „Star-20" nr rej. AM 67 97 oraz na przyczepę marki „Sanok" nr rej. 60-135, własność Bibstockich Zakładów Roszarniczych. h 3307-1

Zgubiono legitymację szkolną wydaną przez Technikum Gospodarcze w Białymstoku na nazwisko Zofia Wierzbicka. g 3308-1

Zgubiono legitymację uczniowską nr 169 wydaną przez Technikum Rachunkowości Rolnej w Ełku na nazwisko Lucja Górska. p 3689-1

Zgubiono legitymację służbową nr 350 wydaną przez Prezydium PRN w Mońkach na nazwisko Teresa Tałtaj. p 3682-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 834926 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Ełku na nazwisko Romuald Wysocki. p 3631-1

Konserwacje
naprawy
montaże
WAG
wagonowych wozowo-samochodowych, dziesięciuchylnych, pełnouchylnych, analitycznych i innych
przeprowadza solidnie i szybko wg cen zatwierdzonych
SPÓŁDZIELNIA PRACY „WAGA" BIAŁYSTOK
ul. Poleska 47, tel. 60-53
k

Odznaczenia dla nauczycieli wychowania fizycznego

Z okazji „Dnia Nauczyciela" przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — **Włodzimierz Reczek** wystosował list otwarty do nauczycieli i organizatorów wychowania fizycznego i sportu w szkołach.

GKKF i wszystkie organizacje sportowe — podkreśla list — dokładać będą starań, by w jak najszerszym zakresie udzielać nauczycielom wf wszechstronnej pomocy w ich odpowiedzialnej pracy.

20 bm. odbyła się w GKKF uroczystość, na której przewodniczący GKKF — **W. Reczek** wręczył odznaczenia „zasłużony działacz kultury fizycznej" trzem nauczycielom za ich pracę i osiągnięcia w dziedzinie rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej wśród młodzieży. Otrzymali je: mgr **Władysław Czarnecki**, pracujący w Katowicach w zawodzie nauczycielskim od 33 lat, mgr **Mikołaj Bańczyk**, nauczyciel wychowania fizycznego w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle oraz mgr **Maria Mroczkowska** — naczelnik oddziału wf Kuratorium krakowskiego.

Ponadto z okazji „Dnia Nauczyciela" przewodniczący GKKF przyznał 70 nauczycielom, wyróżniającym się w pracy nad rozwojem kultury fizycznej, dyplomy uznania.

I LIGA

Polonia Warszawa — Piast Nowa Ruda 2:1, Odra Opole — Pomorzanin Toruń 6:0, Arkonia Szczecin — Lech Poznań 2:1, Olimpia Poznań — Calisia 2:1, Śląsk Wrocław — Warta Poznań 2:2, Zawisza Bydgoszcz — Polonia Gdańsk 2:0.

Unia Racibórz — Stal Sosnowiec 1:0, Walter Rzeszów — Concordia Knurów 1:0, Legia Krosno — Stal Mielec 0:3, Wawel Kraków — Szombierki 3:1, Unia Tarnów — Stal Rzeszów 0:1, Piast Gliwice — Naprzód Lipiny 2:1.

Pojedynek Pietrowicza z Czerepowiczem perłą spotkania

Derby Białegostoku wygrała Polonia 14:6

Jagiellonia Białystok — Polonia Białystok 6:14. Wyniki walk od muszej do ciężkiej: Borowski (P) wypunktował Szewkę (J), Pietrowicz (P) wygrał stosunkiem głosów dwa do remisu z Czerepowiczem (J), Dzienis (P) wygrał z Sosnowskim (J) w III starciu przez dyskwalifikację, Nofikow (P) zdobył punkty walkowerem, Borysewicz (P) zwyciężył na punkty Nasutę (J), Bielski (P) wygrał z Gruszewskim (J) w III rundzie przez dyskwalifikację, Kosior (J) wygrał w I starciu przez tko z Iwanowiczem (P), Kochański (P) stosunkiem głosów 2:1 wypunktował Gudewicza (J), Kułakowski (J) w półciężkiej i Laskowski (J) w ciężkiej zdobyli punkty vo z powodu braku przeciwników.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem bokserskie derby Białegostoku przyniosły spodziewane emocje. W lżejszych wagach pięściarze Jagiellonii stawiali zawodnikom Polonii nadspodziewanie silny, zacięty opór. Poszczególne pojedynki stały tu na dobrym poziomie i mogły się podobać nawet wybrednym kibicom. Szkoda tylko, że znowu doszło do 3 walkowerów, które powoli zaczynają sobie torować drogę do niesławnego obywatelstwa.

Nie umniejszając ogólnego sukcesu Polonii, muszę jednak stwierdzić, że wynik 14:6 jest za wysoki. Olsztyńscy sędziowie tego meczu na krótkiej naradzie po spotkaniu sami oświadczyli, że w pojedynku Czerepowicz — Pietrowicz najwłaściwszym byłby remis, że arbiter ringowy p. Konecki w walce Gudewicz — Kochański udzielał jednostronnych upomnień, a Sosnowskiego pochopnie zdyskwalifikował. Te pomyłki sędziów sprawiły, że rezultat 12:8 (najbardziej obiektywny) dla Polonii nie stał się faktem dokonanym.

Wśród plejady dobrych walk w kategoriach lżejszych pojedynek „kogutów" był prawdziwą okrasą. Tak, pięknej, niesłychanie szybkiej walki nie powstydziłby się żaden I-ligowy ring w Polsce. Moim zdaniem, w tej walce nie było pokonanego, a jej aktorom Czerepowiczowi i Pietrowiczowi należą się mocne brawa. Dość trudną przeprawę miał Dzienis z Sosnowskim. Ten ostatni często odgryzał się rutynowanemu przeciwnikowi. Omal katastrofalnie skończyła się dla Borysewicza jego walka z Nasutą. Przez 3 rundy Borysewicz punktował, Nasuto wytrzymał wszystkie ciosy, a w III starciu niespodziewanie mocno trafił Borysewicza i ten powędrował na deski. Do sensacji jednak nie doszło. Po długim czasie ujrzeliśmy w ringu Kosiora. Udowodnił on, że zachował mocny cios.

*

OLSZTYN (tel. wł.) — W derbach Olsztyna miejscowi Budowlani pokonali Węgorzewo 14:6.

Aktualna tabela III ligi olsztyńsko - białostockiej przedstawia się obecnie następująco:

1. Polonia	4:0	26:14
2. Budowlani	3:2	22:18
3. Jagiellonia	2:2	17:23
4. Węgorzewo	0:4	15:25

(ko)

Niedzielny coctail

● Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi pomiędzy stołeczną Legią i Polonią Gdańsk przyniosło zasłużone zwycięstwo Polonii 11:9. Zwycięstwem tym Polonia umocniła pozycję przodownika tabeli.

● Druzgocącą klęskę 0:20 ponieśli Jugosłowianie w międzypaństwowym spotkaniu pięściarskim z Włochami.

● Hokeiści NRD zwyciężyli w Berlinie Norwegię 3:1 (3:0, 0:0, 0:1).

● Doskonali hokeiści kanadyjscy bracia Warwick są już w drodze do Polski. W czasie swego kilkumiesięcznego pobytu w Polsce występować będą w barwach Górnika Katowice.

● Lokalne derby koszykarzy walczących o mistrzostwo I ligi, zakończyły się w Krakowie porażką Wisły ze Spartą Nowa Huta 69:69 (27:40), a w Warszawie zwycięstwem Legii nad Polonią 76:67 (37:24).

● Sześcioletni szachista radziecki Ernest Kim, uczestnik międzynarodowego turnieju szachowego, w czasie pokazowej simulanty zremisował z arcymistrzem radzieckim Lilientalem.

● Piłkarze Węgier odnieśli nowy sukces, pokonując w eliminacyjnym meczu przedolimpijskim drużynę Austrii 2:1 (1:1).

Na sztucznych lodowiskach Warszawy, Katowic, i Łodzi toczą się mecze ligi hokeja na lodzie.

NA ZDJĘCIU: fragment inauguracyjnego spotkania na Torkacie Górnik Katowice — Cracovia 9:0.

Tenis stołowy

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej padły następujące wyniki: AZS — Polonia Starcsielce 6:4, Cresovia — Polonia Starcsielce 8:2.

W najbliższą niedzielę kobieca reprezentacja Białegostoku weźmie udział w turnieju o Puchar PZTS w Gdańsku. (Let)

Z ŻYCIA TKKF

W ostatnich dniach przy Domie Kultury na Nowym Mieście powstało środowiskowe ognisko TKKF pod nazwą „Nowe Miasto". Na razie powołano do życia stałe zespoły siatkówki mężczyzn, których treningi będą się odbywały we wtorki i piątki o godz. 18. Założycieli i członków ogniska cechuje duży zapał do pracy, co jest pewną rękojmią dobrego rozwoju „Nowego Miasta".

*

Od października br. w ogniskach TKKF trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Przebiega ona pod kątem przygotowania się ognisk do sezonu zimowego.

*

Przy Zarządzie Wojewódzkim TKKF przystąpiła do pracy komisja koordynacyjna sportów zimowych, która wydała instrukcję o budowie lodowisk oraz przygotowała ramowy plan pracy na sezon zimowy. TKKF stawia sobie ambitne zadanie umasowienia, obok łyżwiarstwa, także narciarstwa i saneczkarstwa.

*

9 bm. rozpoczęły się w świetlicach ognisk TKKF i zakładów pracy eliminacje do turnieju tenisa stołowego o Puchar Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i ZW TKKF. Te ogniska i zakłady, które nie przystąpiły jeszcze do rozgrywek, proszone są o wyłonienie swoich najlepszych 3-osobowych drużyn, bowiem w grudniu rozpoczną się już eliminacje na szczeblu powiatów. (ko)

Gazeta sportowa

Projekty są wzniosłe Czekamy na wyniki

Gdyby działalność narciarską ocenić po ilości zarejestrowanych sekcji, to nasunęłoby się szereg bardzo pesymistycznych wniosków. Oceniając ją natomiast po wynikach sportowych, to rezultat byłby raczej pozytywny. Ale wtedy pochwałę należy przypisać tylko białostockiej Cresovii, która jest jedynym klubem z dobrą sekcją narciarską.

A co z innymi klubami? W innych nic się nie dzieje. I to właśnie było powodem odbytej niedawno narady narciarskiej, zorganizowanej przez WKKF. Na naradę przybyło 21 przedstawicieli instytucji, organizacji sportowych i społecznych. Długo radzono nad poprawieniem sytuacji w obecności przedstawicieli Polskiego Związku Narciarskiego — **inż. Viewegera i Pawłowskiego.**

Pierwszą czynnością, było powołanie Rady Narciarskiej, w skład której weszli **Robrowski, Zabielski, Moczul, Popko, Cytko, Niznicenko, Kuźniak, Kuczyński i Załuski.** Rada ta opracuje w najbliższym czasie kalendarz szkoleniowy oraz imprez masowych. W pierwszych dniach stycznia 1960 r. WKKF, w porozumieniu z PZN, zorganizuje na terenie Białostocczyzny obóz kadry narodowej biegaczy. Na obozie tym wybitni trenerzy polscy będą mieli możność zapoznać naszych czołowych działaczy i zawodników z nowymi metodami treningowymi. Miejscem obozu będą Sejny lub Augustów.

Również w pierwszych dniach stycznia 1960 r. zorganizowany zostanie wojewódzki ośrodek szkoleniowy, którego celem będzie „dostarczenie" kwalifikowanych sędziów narciarskich. W dalszym etapie przewiduje się szkolenie instruktorów pełnokwalifikowanych, którzy umiejętności swe będą zdobywać w górach.

Cennym postulatem jest porozumienie zawarte z Kuratorium Okręgu Szkolnego, które ze swej strony wytypuje 50 nauczycieli szkół podstawowych na przeszkolenie w dziedzinie narciarstwa.

Rada Narciarska postanowiła również zwrócić się do Rady Głównej „Startu" o przyznanie większych dotacji pieniężnych na działalność klubu Cresovia. (Let)

Kadra polskich piłkarzy rozegrała 29 bm. sparringowe spotkanie z I-ligową Gwardią Warszawa.

NA ZDJĘCIU: Faber (Kadra) z lewej, w walce o górną piłkę z zawodnikiem Gwardii.

Polscy piłkarze odlecieli do NRF

W sobotę odleciała samolotem do NRF piłkarska reprezentacja Polski, która spotka się 24 bm. w Essen z reprezentacją tego państwa w meczu eliminacyjnym turnieju olimpijskiego. Drużyna polska, której przewodzi prezes PZPN — Stefan Glinka, odleciała w następującym składzie: Stefaniszyn, Szymkowiak, Szczepański, Korynt, Monica, Grzybowski, Strzykalski, Zientara, Nieroba, Sass, Faber, Maiewski, Pohl, Zb Szarzyński, Hachorek, Baszkiewicz, Sykta.

Przed wyjazdem piłkarze polscy rozegrali dwa spotkania sparringowe wygrywając z warszawską Legią 5:2 i przegrywając z Gwardią Warszawa 1:3. Ostateczny skład reprezentacji Polski na mecz w Essen ustalony zostanie w poniedziałek. Po meczu w NRF drużyna polska uda się do Izraela.

O wejście do II ligi

Grupa I: Stal Włocławek — Bałtyk Gdynia 0:1, Warmia Olsztyn — Pogoń Barlinek 4:0.

1. Bałtyk Gdynia	14:4	23:4
2. Stal Włocławek	8:8	12:7
3. Warmia Olsztyn	8:8	13:17
4. Mazur Ełk	7:9	10:11
5. Pogoń Barlinek	3:13	4:23

Grupa IV: Włókniarz Pabianice — Stal St. Wola 3:1, Wawel Wirek — Polonia Nysa 2:1.

1. Włókniarz Pab.	12:4	28:12
2. Wawel Wirek	12:4	13:6
3. Stal St. Wola	10:6	18:9
4. Broń Radom	3:13	13:21
5. Polonia Nysa	3:13	8:24

Z Walnego Zgromadzenia BOZ Kosz.

W ub. piątek odbyło się w Białymstoku Walne Zgromadzenie Białostockiego Okręgowego Związku Koszykówki. Za najpilniejsze problemy uznano: a) zwrócenie się do WKKF o wybudowanie pełnowymiarowych sal w Ełku, Augustowie, Łapach i Olecku; b) zapoczątkowanie zdobywania kółek olimpijskich przez juniorów; c) zorganizowanie rozgrywek szkół podstawowych. Prezesem BOZK-u, został wybrany ob. Dyga, a w skład nowego zarządu weszli ob. ob.: **Żydowicz, Ignatowicz, Sitko, Preiss, Kulczyński i Stocki.** (ko)

A klasa „kosza"

Mazur Ełk — Włókniarz 60:41 (30:27), MKS Ełk — MKS Juvenia II 71:41 (43:22), MKS Ełk — Włókniarz 41:38 (16:34), Mazur Ełk — MKS Juvenia II 66:41 (28:23). (Let)

Kopciuszek zmienia szaty

O Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej dużo się ostatnio mówi, może trochę mniej się go widzi. TKKF jest „instytucją" dla ludzi, którym los nie pozwolił być mistrzami sportu, prezentować się na stadionach, zbierać oklaski, wzbudzać zachwyt widzów. W TKKF nie ma sławy ani oklasków. Tu uprawia się sport dla zdrowia i zadowolenia. Rozwój masowego wychowania fizycznego w naszym kraju nie jest jednak jednolity. Dysproporcja między województwami wyraźnie się uwypukla.

Wyrazem troski TKKF o tereny szczególnie zaniedbane, stała się narada działaczy województw warszawskiego, lubelskiego, kieleckiego, łódzkiego i białostockiego, jaka się toczyła w ubiegłą sobotę w Białymstoku. W naradzie uczestniczyli prezes ZG TKKF, tow. **Kędziorek** oraz kierownik Wydziału Sportu i Turystyki KC ZMS, tow. **Nowosielski.**

Na naradę przybyli działacze z Rzeszowa, mimo że województwo to nie jest zaliczane do zaniedbanych. Poprosili o przyjęcie do „bloku", uważając, że ta współpraca i dla Rzeszowszczyzny może dać wiele korzyści.

Zasadniczy, pozytywny rezultat narady to nie tylko konfrontacja ze smutną rzeczywistością zaniedbanych województw, lecz przede wszystkim oparte na perspektywicznych planach rzeczowe wnioski i postulaty, które są już w małej części zrealizowane. Podstawową przyczyną, która zadecydowała o zaniedbaniu tych województw, jest katastrofalny brak obiektów i urządzeń sportowych oraz fachowców. Wokół tego najczęściej toczyła się dyskusja i to było główną bolączką w składanych przez przedstawicieli sprawozdaniach. Postulaty Białostocczyzny zreferował mgr **Ługowski.** Postanowiono w naszym województwie wybudować 21 pływalni na wodach naturalnych, połączonych w miarę możności z przystaniami kajakowymi, jedną pływalnię krytą oraz 3 baseny otwarte. W roku 1960 planuje się działalność 86 ognisk. Zainteresowanie kulturą fizyczną wśród „szarych" ludzi jest coraz większe. Zapał i entuzjazm, jaki się coraz częściej widzi, pozwala sądzić, że „biała plama", jaka była nasze województwo, zniknie w końcu na sportowej mapie Polski.

O korzyściach współpracy TKKF i WKKF oraz jej dobrych wynikach mówił przedstawiciel woj. warszawskiego.

— Kilka tysięcy osób ćwiczy w ogniskach TKKF. Ćwiczy systematycznie. Ilość ta wzrasta z dnia na dzień. Mimo to, dotacje przyznawane na ogniska są coraz mniejsze, ponieważ same wygospodarowują pieniądze. W roku bieżącym WKKF przyznał dla TKKF pół miliona złotych (!) na budowę urządzeń sportowych.

Są więc możliwości doraźnej pomocy. Dlatego w tym miejscu życzę, aby i u nas WKKF potrafił podobnie pomóc TKKF-owi.

Na naradzie postanowiono położyć większy nacisk na wciągnięcie młodzieży do sportu przez organizowanie ognisk młodzieżowych, oraz w dalszym ciągu utrzymać tempo rozwoju. Postanowiono również w całości realizować program pierwszej narady (Lublin 10—11. II. 59 r.), która stwierdziła konieczność wybudowania w pięciu województwach 52 typowe ośrodki TKKF, 47 pływalni i 90 sal gimnastycznych. Jakie są szanse realizacji?

Wszystko jest możliwe i realne. Budowa ośrodków TKKF znajduje się w planie Towarzystwa. W budżecie GKKF mieszczą się: budowa pływalni krytej w Białymstoku i adaptacje wód otwartych na pływalnie. Jedynym trudniejszym problemem są sale gimnastyczne, na budowę których brakuje pieniędzy. Część pokryje GKKF, ale resztę muszą wygospodarować władze terenowe.

Na zakończenie warto podkreślić zapał i entuzjazm zebranych działaczy, których nie potrafiły złamać i zrazić trudności, jakie napotykamy na każdym kroku.

L. TARASIEWICZ